Nr. 163. Piątek, 19 Lipca 1895. Rok 85.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów, — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie biuro dzienników Ludwika Plohna, ulica Karola Ludwika l. 9; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie półroczni (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, bezpłatnie: ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct *Przewodnik*, prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł. ćwierćrocznie 1 zł.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W skutek układu zawartego z księgarnią H. Altenberga we Lwowie, można prenumerować za pośrednictwem administracyi „Gazety Lwowskiej“, dwutygodnik dla kobiet p. t.

„NOWE MODY“

po znacznie zniżonej cenie, a mianowicie tak we Lwowie, jak i na prowincyi:

kwartalnie . . . 1 złr. 20 ct.
miesięcznie . . . — „ 40 „

Dwutygodnik *Nowe Mody* w ciągu kilkuletniego swego istnienia wyrobił sobie szerokie koło czytelniczek i zawiera najnowsze wiadomości i wzory wszelkich potrzeb wchodzących w skład toalety damskiej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty nadał opróżnione posady nauczycielskie w średnich szkołach państwowych: Przydzielonemu do służby przy gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie rzeczywistemu nauczycielowi gimnazym w Brodach Ferdynandowi Bostlowi posadę w V. gimnazyum we Lwowie; profesorowi gimnazyum w Wadowicach Ignacemu Hoszowskiemu posadę w gimnazyum w Stryju; nauczycielowi gimnazyum prywatnego Towarzystwa OO. Jezuitów w Bąkowicach-Chyrowie Józefowi Kannenbergowi posadę w gimnazyum św. Jacka w Krakowie; profesorowi gimnazyum w Tarnopolu Józefowi Nogajowi posadę w V. gimnazyum we Lwowie; nauczycielowi prywatnego gimnazyum Towarzystwa OO. Jezuitów w Bąkowicach-Chyrowie Józefowi Pryjmie posadę w gimnazyum z ruskim jezykiem wykładowym w Przemyślu; profesorowi gimnazyum w Jaśle Franciszkowi Znamirowskiemu posadę w szkole realnej w Krakowie.

Dalej zamianował P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty rzeczywistymi nauczycielami suplentów:

Władysława Bojarskiego ze szkoły realnej w Krakowie dla gimnazyum w Kołomyi; Jana Dorożyńskiego z gimnazyum w Bochni dla gimnazyum w Wadowicach; Tomasza Dutkiewicza z gimnazyum w Jarosławiu dla gimnazyum w Tarnopolu; dr. Stanisława Kępińskiego ze szkoły realnej w Krakowie dla gimnazyum w Rzeszowie; dr. Michała Kozłowskiego ze szkoły realnej w Krakowie dla gimnazyum w Podgórzu; dr. Jana Pawlikowskiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Podgórzu; Emanuela Roszkę z gimnazyum w Stanisławowie dla gimnazyum w Rzeszowie; Jacka Tyrałę z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Wadowicach; dr. Stanisława Witkowskiego z gimnazyum św. Anny w Krakowie dla gimnazyum w Brodach.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego, Franciszka Trznadla, auskultantem sądowym.

Dnia 16 lipca b. r. został wydany i rozesłany z c. k. nadwornej i państwowej drukarni w Wiedniu XLIX zeszyt Dziennika ustaw państwa w wydaniu niemieckiem.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 100. Ustawę z dnia 25 czerwca b. r., mocą której zmieniono kilka przepisów ustawy z dnia 11 czerwca 1879 (Dz. u. p. nr. 93), regulującej w Królestwach i krajach reprezentowanych w Radzie państwa kwestyę pomieszczenia i innych potrzeb, jakie mają być dostarczane w czasie pokoju armii stałej, marynarce wojennej i obronie krajowej.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 18 lipca.

Mowa JE. Pana Minista skarbu dr. Boehma

wygłoszona w Izbie posłów Rady państwa podczas obrad nad etatem jego wydziału rządowego, opiewa w streszczeniu:

(Ciąg dalszy).

Kwestya reformy podatkowej nie znajduje się wprawdzie na porządku dziennym, ale należy do spraw bieżących, któremi przedewszystkiem zajmować się jest powołaniem Rządu prowizorycznego; a nadto sprawa reformy podatkowej nie jest zadaniem pewnego Ministerstwa skarbu *in abstracto*. (*Bardzo słusznie!*) Jest to stary inwentarz Ministerstwa; projekt reformy był przygotowany przez dr. Dunajewskiego, wniesiony przez dr. Steinbacha, gorliwie popierany przez dr. Plenera; a zdaje mi się, że nie będę fałszywym, ani zbyt śmiałym prorokiem, gdy zapowiem, że i przyszły Minister skarbu, jak bądź by się nazywał, będzie zniewolony prosić wysoką Izbę, aby podjęła znowu to ważne a pilne dzieło reformy. Jest to właściwość natury ludzkiej, powiedzmy pesymistycznej natury ludzkiej, że z predylekcyą wynajduje wady w tem, co jest, że użala się na uciążliwość panującego stanu rzeczy, że natomiast co do rzeczy przyszłych łatwo wznosi się ponad strony ujemne i wszystko w nich widzi w różowych barwach. Pod wpływem tej właściwości ludzkiej ucierpiała też nieco teraźniejsza reforma podatkowa. Przypominam sobie bardzo dobrze, że, zanim była wniesiona do Izby, nie było miesiąca, żeby czy to w pełnej Izbie, czy to w komisyi nie był ktoś odezwał się z usilnem wezwaniem do Ministerstwa, aby nakoniec już wniósł projekt reformy podatkowej z progresyjnym podatkiem osobisto-dochodowym. I oto pojawił się ten projekt. Bardzo wielu członków Izby powitało go przychylnie, inni mniej przychylnie; w ogólności jednak uwydatniło się usiłowanie jak najściślejszego wyszukania wszystkich punktów słabszych i ostrego ich skrytykowania, przeciwko czemu zresztą nie mam nic do nadmienienia. Ze względu na to może nieźle się stało, że pomiędzy obradami nad paragrafami projektu całego a końcowym aktem dramatu nastała przerwa; może w czasie przerwy niejeden pozbędzie się swojego uprzedzenia przeciw całemu dziełu reformy, uprzedzenia, pochodzącego tylko z nieupodobania w tym lub owym punkcie szczegółowym, podczas gdy w toku dyskusyi nad poszczególnymi bądź namiętność, bądź interes odzywał się zbyt żywo i mącił pogląd na całość. Proszę nie lę-

---

94)

MARYAN GAWALEWICZ.

SZUBRAWCY.

POWIEŚĆ.

IV.

(Ciąg dalszy)

Cicha, rzewna, głęboka boleść wypełniła mu całą duszę; płakał, jak dziecko, a lekki powiew wiatru muskał jego długie, posrebrzone włosy i niby łagodną dłonią ścierał mu łzy z powiek.

W tej pozycyi zastał go jeszcze Antoni, który, kierowany domysłem, kazał zaprządz do faetonu i pojechał na cmentarz szukać pana, gdy się coraz później robiło, a Krokowski nie wracał.

Stary sługa przezornie zabrał z sobą pled i płaszcz, aby go okryć w drodze powrotnej do pałacu; mimo to Krokowski szczękał zębami i dreszcze miał, ale wydawał się spokojniejszym, niż zwykle po odwiedzinach u zmarłej żony.

Interesa zatrzymywały Pniaka w Warszawie przez dni kilka.

Zabielski, korzystając z jego obecności, co wieczór zwoływał komisyę, radzącą nad projektami fundacyj imienia małżonków Krokowskich i przygotowywał materyały do odparcia ataku familii na zapis *pro publico bono*.

— Czy doktor znasz przynajmniej wszystkich naszych przeciwników? — zagadnął kiedyś Pniaka, przeglądając akta rozpoczętego procesu.

— Znam tylko barona i cały kłębek Szubów; to dość.

— Ba!... to tylko główniejsze prowodyry, ale po za nimi jest legion. Zrekrutowali sobie całą armię, aby mieć za sobą siłę, nie będąc bardzo pewni prawa. Zobacz-no pan, co to za lista pokrzywdzonych spadkobierców!... wszyscy uważają się za lepszych od społeczeństwa, które miałoby korzystać z funduszów nieboszczki, a są pomiędzy nimi jedni, którychby można wprost zamknąć do kryminału, a drudzy, kwalifikujący się do domu poprawy. Kolega Topiel — (z naciskiem ironii wymawiał te dwa wyrazy) — utrzymuje, że tego rodzaju zapis jest niemoralny, bo obala prawa rodziny i dla celów humanitarnych i filantropijnych odsuwa ubogich krewnych, którzy po sprawiedliwości w pierwszym rzędzie stać winni. *Pereat mundus, fiat justitia!* — woła w imieniu swoich klientów i w obronie dziedzicznego majątku, który powinna.... zmarnować rodzina, po przeprowadzeniu działów przez niego.

Podrapał się w podbródek i po chwili namysłu mówił dalej:

— Znam ja trochę całą tę paczkę!... Phalernowie, to dziurawa beczka Danaid, Dranieccy hołota, Szubowie pasorzyty, Plackowscy szumowiny; Szyrmowie jeszcze najwięcej z nich warci, ale dali się opętać, — dobrana kompanijka, nie ma co mówić!... Ale kolega Topiel zapis Krokowskiej nazywa nadużyciem praw własności i występuje z artykułu 896-go kodeksu cywilnego o substytucyi. Ha, no!... będziemy mu tłómaczyli, co właściwie przez substytucyę rozumieć należy.

— Tymczasem róbmy swoje, panie mecenasie — odezwał się Pniak — szkoda każdej chwili straconej.

— Rozumie się, że szkoda, zwłaszcza, że przeszkadzać będą wszelkimi sposobami. Zanosi się na gorącą i przewlekłą walkę. Czytujesz pan uważnie dzienniki?

— Niektóre tylko; mało mam czasu do zajmowania się wszystkimi.

— Szkoda, zobaczyłbyś pan ciekawy objaw oscyllowania u nas opinii publicznej.

Wyjął kilka numerów gazet i wskazał mu zakreślone niebieskim ołówkiem ustępy.

— Zobacz pan, jakie nam tu szpileczki wsadzają!... „Dowiadujemy się — zaczął odczytywać pojedyńcze wyrywki — że w wielkim procesie familijnym o spadek ś. p. Krokowskiej, zajść mają podobno polubowne układy z rodziną, występującą na drogę sądową. Pan adwokat Topiel wygotowuje w tej ciekawej sprawie obszerny memoryał, który zamierza ogłosić drukiem“.

— Ależ to fałsz! — wybuchnął doktór.

— Rozumie się, że fałsz, ale o prawdę nie chodzi, drogi panie, tylko o sensacyę i bałamucenie opinii. Słuchaj pan dalej: „Z wiarogodnego źródła donoszą nam, że spuścizna znanej filantropki, ś. p. Balbiny Krokowskiej, która olbrzymią fortunę przeznaczyła na cele publiczne, po dokładniejszem obliczeniu okaże się o wiele zmniejszoną. Majątki testatorki znajdować się mają bowiem w stanie wcale nie świetnym, skutkiem zaniedbanej w ostatnich latach gospodarki, a kapitały, lokowane na niezbyt pewnych hipotekach, przedstawiają wartość po większej części illuzoryczną“.

— Ohydne kłamstwo!

— Zapewne, ale w druku wygląda to na prawdę. Czekaj-no pan, jest tu jeszcze jeden pasztecik: „Według twierdzenia osób kompetentnych, wykonanie rozporządzeń nieboszczki Krokowskiej napotka w praktyce na niezwalczone trudności Szlachetna utopistka za mało liczyła się widocznie z rzeczywistością i w swoich marzeniach o dobro społeczeństwa posunęła się zadaleko po za granice możliwości zrealizowania swoich dążeń. Krytyczniejszy pogląd na środki i cele jej zapisu doprowadza do wniosku, że, niestety, tego rodzaju rozporządzenia przedśmiertne powiększają tylko szereg niewykonalnych utopij, narażających wielkie fortuny rodowe raczej na zmarnowanie, aniżeli zapewniających rzeczywisty pożytek publiczny nawet w najdalszej przyszłości“. No, cóż pan na to?... Brudna woda z sikawki „Brukowców“ ostudziła, jak widzisz, nietylko zapał pierwotny do sprawy, ale zaczyna pokrywać ją samą ciemnemi smugami.

Pniak się żachnął z oburzeniem.

— A cóż na to opinia publiczna?...

Zabielski skrzywił usta dwuznacznym uśmiechem.

— Opinia publiczna?... najpierw trzeba, żebyśmy ją mieli, powtóre, żeby umiała rozumować sama i nie poddawała się tak łatwo suggestyi, broniąc własnego zdania, a po trzecie, aby nie była nerwową histeryczką, jak całe pokolenie, zmieniającą się co chwila pod ostatniem wrażeniem, które na nią podziała. Jakie czasy, tacy ludzie, jacy ludzie, taka opinia, drogi panie!... Jakże pan chcesz, aby chorowity organizm funkcyonował prawidłowo?... Oddawna to powtarzam, że powinniśmy przejść hydropatyę podwójną: fizyczną i moralną Wody, dużo wody, czystej wody, trzebaby zużyć, abyśmy mieli więcej zdrowych głów i... czystych rąk!

(Ciąg dalszy nastąpi).

kać się, żebym nie nadużył tej chwili spokoju do wystąpienia w roli wychwalającego reformę podatkową, bym nie zalecał jej wys. Izbie w słowach górnolotnych. Tego nie potrafię; ale jako ten, który trzeźwo liczy się z cyframi, staję przed wami, panowie, i proszę: podczas wakacyj weźmijcie w rękę ołówek i obrachujcie rezultat reformy dla pewnych klas interesowanych, o których domniemanem pokrzywdzeniu wczoraj i dziś tutaj rozwodzono się bardzo żywo, szczególnie dla tak zwanych: słabych finansowo i dla rolnictwa.

Bez ogródki przyznaję, że wobec dzisiejszego położenia rolnictwa interesa jego zasługują na uwzględnienie w podatkach; ale proszę też obliczyć czy rezultaty reformy podatkowej nie są pomyślne dla rolnictwa. Ponieważ obrachunkom urzędowym zazwyczaj niedowierza się, przeto niech panowie sami rachują; od siebie, podam tylko wskazówki jak ten obrachunek przedsięwziąć trzeba. W obrachunku tym trzeba nasamprzód mieć na uwadze ulgę w podatku gruntowym, która od pierwszej chwili zaprowadzenia reformy podatkowej wynosić będzie 10 prc., a po niejakim czasie prawdopodobnie dojdzie do 25 prc. Naprzeciw tej uldze staje obłożenie rolników podatkiem osobisto-dochodowym. Jakże obliczyć ten podatek? Podatek ten ma być pobierany od czystego dochodu, a więc przeróżne ciężary rolnika będą strącane z jego przychodów. Przypuśćmy, że rzeczywiste przychody jego równają się co najwięcej podwójnej ilości dochodu katastralnego; wtedy z sumy tej strąci się naprzód sam podatek gruntowy, a dalej procenta dłużne, dożywocie i inne ciężary, naturalnie także krajowe i gminne dodatki do podatków. Ponieważ zaś podatek osobisto-dochodowy ma zaczynać się dopiero od 600 zł. czystego dochodu, przeto bardzo niewielka reszta podlegać będzie rzeczonemu podatkowi, a sami panowie zdziwicie się, jak mała jest ta reszta. Ci, którzy tę resztę stanowić będą, będą opłacali różny wprawdzie podatek osobisto-dochodowy, ale w przecięciu wynosić on będzie 1·8, a co najwięcej 2 prc. dochodu z roli. Wedle tego więc obrachujcie sobie panowie rezultat reformy podatkowej dla rolnictwa. Mogę powiedzieć, że kwota podatku osobisto-dochodowego od rolników będzie o wiele a wiele mniejsza niż ulga, która dostanie się im wskutek reformy. Dobrze to będzie obrachować to sobie zawczasu, dobrze będzie wiedzieć, co wymknie się z rąk rolnika, jeżeli — czego nie przypuszczam — reforma podatkowa wymknie się z rąk wys. Izby.

Co się tyczy tak zwanych: słabych finansowo, twierdzono dziś znowu, że reforma podatkowa sprawi im ulgę albo niedostateczną albo żadną. Proszę i tu znowu rachować. Faktem jest, że reforma pociągnie do podatku kapitał ruchomy, że w skutek podatku rentowego i podatku osobisto-dochodowego pewne żywioły silne i bardzo silne poniosą ciężar, jakiego dotychczas nie ponosiły. Cóż stanie się z tymi pieniądzmi? Skarb nie chce po reformie większych dochodów niż ma przed reformą, skarb chce dla siebie tylko te same dochody, jakie ma, z dodatkiem t. zw. przyrostu naturalnego. Pewna część nowych dochodów podatkowych dostanie się krajom, a część główna dostanie się w formie opustów i ulg klasom średnim i najniższym. — Tu Pan Minister oblicza, że mały przemysłowiec — choć oszacowanie jest niższy od rzeczywistości — opłaca obecnie nieraz 100 zł. podatków wraz z dodatkami, a po zaprowadzeniu reformy podatkowej opłacać będzie niespełna 10 zł. Poczem mówi: Może tedy dobrze będzie podczas wakacyj parlamentarnych przypatrzyć się sprawie reformy spokojnie i bez uprzedzenia i zastanowić się, czy nie ominęłaby właśnie tych „finansowo maluczkich“ bardzo wielka ulga, gdyby nieszczęśliwym wypadkiem reforma podatkowa nie przyszła do skutku.

(Dokończenie nastąpi).

Sprawy krajowe.

(Projekt zabudowania potoków górskich w dorzeczu Dniestru).

(§) C. k. Namiestnictwo udzieliło z polecenia Ministerstwa rolnictwa Wydziałowi krajowemu, wypracowany przez przemyską sekcyę oddziału leśno-technicznego dla zabudowania potoków górskich, szczegółowy projekt zabudowania potoków górskich w dorzeczu Dniestru. Wedle sprawozdania sekcyi zupełne wykończenie projektu, stosownie do rozporządzenia Ministerstwa rolnictwa z dnia 18 grudnia 1885 Dz. p. p. nr. 2 ex 1886, ma nastąpić dopiero w czasie budowy w miarę postępu robót, co w danym wypadku uzasadnione jest zachodzącymi stosunkami i okazało się wykonalnem wedle doświadczeń poczynionych przy zabudowaniu potoków górskich w Czechach. Ze względu na to może wypracowany projekt służyć za podstawę do uregulowania tego przedsiębiorstwa w drodze ustawy. Jak sekcya zaznacza w swem sprawozdaniu, zachodzi bardzo znaczna różnica między kwotą kosztów wedle ogólnego projektu, a kwotą obliczoną w projekcie szczegółowym. Różnica ta jest jednak uzasadniona wykazanymi w sprawozdaniu stosunkami.

W szczególności projektowane zalesienia na obszarze 3451 hektarów powodują zwiększenie kosztów o 238.119 zł. Ze względu na znaczne, bo przeszło 600.000 zł. wynoszące ogólne koszta a z drugiej strony na rozległą, dłuższego czasu wymagającą akcyę zalesienia, wyraziło Ministerstwo rolnictwa zapatrywanie, że byłoby wskazane czas budowy rozłożyć na lat 15, tak, iżby w trzech mniej więcej okręgach roboczych spotrzebowano co roku kwotę 40.000 zł. Namiestnictwo upraszało Wydział krajowy o rozpatrzenie tego projektu, podnosząc, iż gdyby Wydział krajowy ze względu na znaczne koszta uważał za potrzebną pewną modyfikacyę projektu lub zmianę projektowanych systemów i sposobów budowy i życzył sobie w tym celu zbadać projekt na miejscu, wydelegowałoby także Ministerstwo rolnictwa swego zastępcę do tej czynności.

Koszta projektowanych robót obliczone zostały na sumę 606.000 zł., z czego połowa 303.000 przypadnie na fundusz krajowy, a połowa 303.000 zł. na państwowy fundusz melioracyjny.

Wydział krajowy postanowił, zgodnie z decyzyą Ministerstwa rolnictwa, przedłożyć Sejmowi na najbliższej sesyi projekt ustawy, zapewniającej wykonanie zabudowań potoków górskich i zalesienie nagich stoków w dorzeczu Dniestru w ciągu lat piętnastu, począwszy od r. 1896, oraz wstawić pierwszą ratę 50 prc. zasiłku krajowego w kwocie 20.000 zł. do preliminarza funduszu krajowego na rok 1896.

Przyjmując jednak ogólną sumę kosztorysową w wysokości 606.000 zł., obliczonej przez sekcyę przemyską oddziału leśno-technicznego dla zabudowań potoków górskich, uważał Wydział krajowy za wskazane obniżyć ceny jednostkowe, przyjmując płacę 1 dnia robotnika na 50 ct., zgodnie z cenami kraj. biura melioracyjnego, które w praktyce okazały się dla wschodniej części kraju odpowiedniemi. Nadto zwrócił Wydział krajowy uwagę Namiestnictwa, że preliminowana w kosztorysie cena wykupna 1 hektara nieużytków (pastwisk) pod zalesienie jest za niską i prawdopodobnie okaże się niemożliwem wykupno i zalesienie tak znacznego obszaru 3451 hektarów (blisko 6000 morgów). Aby zatem i tak już wysokiej sumy kosztorysowej przy wykonaniu zabudowań i i zalesień nie przekroczyć, Wydział krajowy upraszał Namiestnictwo o zarządzenie zbadania, za pośrednictwem starostw, czy zaproponowane do wywłaszczenia i zalesienia nieużytki nie mogłyby być przynajmniej w części zalesione przez dotychczasowych właścicieli w drodze przymusowej w myśl istniejących przepisów, w którymto wypadku możnaby się spodziewać, że projektowane zalesienie w granicach preliminowanej sumy kosztorysowej zostanie wykonane.

Rada Państwa.

(CDXV posiedzenie Izby poselskiej).

(*J. Gl.*) **Wiedeń,** 16 lipca. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*).

Prezydent bar. Chlumecky zagaja posiedzenie o godzinie 10 minut 20.

Izba nielicznie zgromadzona.

Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu, z wyjątkiem Pana Ministra obrony krajowej.

Prezydent zapowiada, że, jeśli przy pomocy posiedzeń wieczornych będzie można rychło uporać się z budżetem, myśli w sobotę, dnia 20 b. m., zamknąć bieżący okres sesyi. (*Powszechne brawa*).

W dalszym ciągu dyskusyi nad etatem Ministerstwa handlu zabiera głos pos. Menger i krytykuje niewłaściwości w postępowaniu rządu węgierskiego względem cislitawskiej połowy Monarchii co do ruchu handlowego w granicach samejże Monarchii i wzywa Rząd, aby w rokowaniach o odnowienie ugody stanowczo i bezwzględnie bronił ekonomicznych interesów Przedlitawii. Mowca zapuszcza się następnie w polemikę z antisemitami i usiłuje udowodnić, że w skutek powstrzymanego ruchem antisemickim przypływu żydów z Galicyi i Bukowiny do Wiednia, zakrada się zastój do wiedeńskiego ruchu handlowego. (*Śmiechy na ławach antisemickich.* Poseł Steiner woła: Nie gadaj pan takich niedorzeczności!). Mowca żąda od przewodniczącego, aby przyzwał posła Steinera do porządku. (*Śmiechy na ławach antisemickich i głosy*: Policya! policya! - Przewodniczący wicepr. Kathrein przyzywa posła Steinera do porządku). Mowca prowadzi dalej swój wywód, że antisemityzm ciężko krzywdzi miasto Wiedeń, zabijając w żydach ducha przedsiębiorczości. (*Wielkie śmiechy na ławach antisemickich*). Rządowi także czyni zarzuty, że nie widzi, iż antisemityzm podkopuje podatkowe siły ludności, i że go nie przyłumia. (*Głosy*: Policya! policya!).

Pos. Kaunic ubolewa, że inspektorowie przemysłowi nie mają władzy wykonawczej, żeby wymódz przeprowadzenie swoich zarządzeń. Mówiąc o rzemiosłach domowych, ubolewa, że rzemieślnicy ci zeszli na czeladź kapitalistycznych przedsiębiorstw konfekcyjnych, pracującą za ceny takie, że tylko z głodu nie umiera. Zwalcza wywody Mengera, że dla połączenia okolic, w których jest wielu rzemieślników, ze światem potrzeba większego rozwoju lokalnych dróg żelaznych. Zdaniem mowcy, rzemieślnik niosący swój wyrób na plecach nie potrzebuje drogi żelaznej; ta byłaby mu owszem szkodliwą, bo właśnie wzdłuż dróg żelaznych rozwijają się przedsiębiorstwa konfekcyjne. Mowca przemawia za polepszeniem doli urzędników poczt nieskarbowych i zabezpieczeniem im egzystencyi na całe życie. W Ministerstwie handlu powinien wobec ogromnego rozwoju poczt być utworzony osobny oddział dla spraw pocztowych z rozległą kompetencyą własną.

Pos. Szczepanowski (jako mowca generalny) ubolewa nad brakiem wyższego polotu w prywatnej i rządowej austryackiej polityce ekonomicznej, mianowicie także w handlowej, brakiem uderzającym w porównaniu z Niemcami, Rossyą i Rumunią, któreto państwa Austryę otaczają. To właśnie wpływa na bilans handlowy i na bilans wypłat. Wywody pos. Liechtensteina o biernym bilansie handlowym są z gruntu mylne. Przedewszystkiem o bilansie wypłat pos. Liechtenstein zapomniał zupełnie; a dalej co do bilansu handlowego, uwzględnia on tylko niepomyślny stan jego w roku bieżącym, przepominając, że w ciągu półtora roku *disagio*, bardzo znacznie spadło: z $7^1/_2$ zeszło na 1 procent. Pos. Liechtenstein powtarza dziś opinię dawniejszą berlińskich, frankfurckich i londyńskich sfer finansowych o niedojrzałości Austryi dla zaprowadzenia waluty złotej; ale opinia ta okazała się już fałszywą, bo Austrya dobrze wytrzymała atak zagranicy, która w niedowierzaniu swem zarzuciła austryackie targowisko pieniężne papierami austryackiemi, które były w jej posiadaniu. Austrya wyszła zwycięsko z półtorarocznego oblężenia; od trzech miesięcy zagranica znowu kupuje papiery austryackie, co znaczy, że zagranica uznała stanowisko austryackie. Była to walka, w której rozchodziło się o tysiące milionów; same koszta wojenne wynosiły setki milionów; a zwycięstwo Austryi w tej walce znaczy więcej od teoretycznego zwycięstwa pos. Liechtensteina w turnieju oratorskim. (*Przeciągłe brawa* z lewicy). Mowca przyznaje, że pogorszenie się bilansu handlowego jest rzeczywiście objawem niepokojącym, ale przyczyny są inne, niż wywodził pos. Liechtenstein. Zresztą, gdyby się prócz statystyki handlowej znało produkcyę krajową, możeby się pokazało, że zwiększony dowóz z zagranicy jest dobrem świadectwem dla rozwoju produkcyi. W ten i podobny sposób mowca krytykuje wszystkie wywody pos. Liechtensteina, aby nakoniec pomówić o potrzebie zmiany taryf zbożowych na drogach żelaznych i rozwinięcia systemu dróg żelaznych o wąskim torze w Galicyi.

---

5)

WILKI

(Naśladowanie).

II.

(Dokończenie).

Wstrząśnienie nagle przechyla sanki i Wasyl wylatuje z kozła jak z procy, podczas gdy Sasza unosi się pełen zgrozy, a gniady staje jak wryty na czterech drżących od strachu nogach.... Wasyl, przyzwyczajony do podobnych wypadków, staje szybko na nogi i przekonuje się, że przyczyną wstrząśnienia i zatrzymania sanek była kłoda drzewa, sterczącą na poprzek drogi. Na szczęście nic uszkodzonego, ani złamanego nie ma. W jednej chwili kłoda została odrzucona, a Wasyl wskoczył na kozioł i biorąc obok siebie chłopca, popędził gniadego. Ta chwila jednak była stanowcza. Ze wszystkich stron nadbiegały wilki; zbite w jedną ruchomą masę, dotykają prawie sanek z tyłu, wkrótce wyprzedzają je, a w najbliższej chwili otoczą śmiertelnem kołem.... z którego nikt żywy nie wyjdzie. Wasyl czuje, że pozycya stała się rozpaczliwa. Od ostatniego wypadku on, ani syn, nie wyrzekli ani słowa.

— Słuchaj — rzekł nagle Wasyl do dziecka, które tuli się w przerażeniu do jego ramienia. Przybędziemy za chwilę na polanę.... Jak zawołam: „Weź lejce!...“ weźmiesz je.... Krzyknę: „W lewo!“ ty pociągniesz na lewo, zacinając żywo gniadego.... Czyś zrozumiał?

— Tak ojcze.... Ale cóż ty uczynisz?...

Nie było czasu na długie rozprawy. Jeden ze śmielszych wilków usiłował już pochwycić gniadego za szyję. Wasyl rzucał urywane słowa szybko, wytężonym wzrokiem śledząc cały przebieg sprawy.

— Ja wyskoczę... Pierwsze wilki polecą dalej, zmylone fałszywym śladem.... inne.... rozprawię się z nimi.... ubiję kilka.... a tymczasem ty z saniami i gniadym będziesz już daleko....

— A ty, mój ojcze?...

— Będzie, co Bóg da.... Innej rady nie ma.... Koń nadto zmęczony.... Spiesz, gniady! spiesz!

Jazda była tak szalona, że Sasza, cały drżący ze strachu, nie mógł oddechu złapać, chcąc ojcu odpowiedzieć. Jeszcze przez przestrzeń jednego kilometra gonią tak wśród lasu, jak mur gęsty roztaczającego się z obu stron drogi i rzeczywiście pozostawiają nieco wilki za sobą. Ale nagle droga wznosi się pod górę i koń zwalniać w biegu poczyna. Wtedy chłopak mówić zaczyna z wielką naturalnością i prostotą: „Ja wyskoczę mój ojcze....“ Wasyl mu przerywa, patrząc na niego wzrokiem szaleńca.... Po chwili przerwy, młody i świeży głos, pełen siły, której poświęcenie użycza, rozlega się, górując nad wyciem wiatru, wyciem wilków i dźwiękiem dzwonków: „Tak, ja wyskoczę, mój ojcze!... Bez ciebie, mama i dzieci zginęłyby z głodu.... Ja nigdy nie przydam się na nic.... Doktor przecie powiedział.... ja żyć długo nie mogę....“

Ostatnie słowa wymówił cicho, jak tajemnicę, którą powinien był zachować przy sobie. Ojcu głowa opadła na piersi.... Rozpacz serce mu zaległa, rozpacz największa, straszniejsza nad obecne ich niebezpieczeństwo, gdy się przekonał, że biedne dziecko wie wszystko.... potem, w zamglonej myśli stanęła mu przed oczami wdowa w łachmanach, wypędzona z rodzinnego domu, w otoczeniu sierót, wyciągających rękę po jałmużnę.... Drzenie przebiega go od stóp do głowy, jakby mu serce wydzierano z łona; i z tem samem bohaterstwem z którem oddawał swoje życie za życie dziecka, przyjmuje milczeniem ofiarę Saszy....

Do polanki już blisko, ale wilki także się już zbliżyły. Nie więcej jak o metr po za nimi, widać je galopujące wściekle z otwartemi paszczami i połyskującymi kłami, gotowe szarpać, gryźć swoją ofiarę, którą blisko już czują. Niektóre z nich, podskakując radośnie, wydają okrzyki tryumfu, czując, że ostatecznie wygrają....

Oczy Wasyla mgła przysłania, zaledwie ma siłę kierować koniem, który co chwila się potyka i zaledwie rozpoznaje drogę przed sobą. A jednak, niedaleko już, tam gdzie drzewa rzadsze a promienie księżyca jaśniejsze, znajduje się polanka i droga krzyżowa. Tam zbawienie, tam życie.... życie! dla jednego tylko!... Ale nie! przez Boga żywego, nie będzie powiedziane, że ojciec opuścił syna, albo że syn porzucił ojca! Umrą razem, jeżeli trzeba będzie umierać.

— Prędzej, gniady! prędzej!

Wtem głos się rozlega, tak rozpaczliwy, rozkazujący, że Wasyl mimowoli, instynktem zwiedziony, staje się mu posłusznym bez zastanowienia:

— W lewo! ojcze, w lewo!

Wielki pożegnalny okrzyk następuje potem, przenikliwy i rzewny — za późno usłyszany....

Sanki, uwolnione od nowego ciężaru, lecą jeszcze szybcej, przechylając się na obie strony przecinają stado goniących wilków na dwie połowy, z których część, te które pędzę naprzód, znika na drodze wiodącej prosto, podczas gdy inne zatrzymują się w miejscu, rzucając się zajadle do jakiejś roboty....

. . . . . .

Długo, długo jeszcze gniady pędził jak szalony z góry, nie czując na sobie trzymającej go ręki ni wędzidła.... Kiedy nareszcie zatrzymał się bez tchu prawie, u wrót karczmy, z której wnętrza słychać ochrypły śpiew starego Łuki, jeden tylko człowiek zsuwa się z połamanych i zniszczonych sani, człowiek zgarbiony i stary, jakgdyby miał lat sto.... To Wasyl, nieustraszony pogromca niedźwiedzi, którego ręka i serce odtąd drżeć nie przestaną, upada łzami zalany w ramiona starego pijaka, który wyszedł na jego spotkanie....

Izba uchwala pierwszy rozdział etatu Ministerstwa handlu, a bierze pod dyskusyę rozdział poczt i telegrafów.

Pos. Hofmann ubolewa, że i w służbie pocztowej prawnicy mają pierwszeństwo, a dalej przemawia za rozszerzeniem spoczynku niedzielnego w tejże służbie.

Pos. Laginja żąda pomnożenia poczt w Istryi i uwzględnienia języka słoweńskiego w służbie pocztowej.

Pos. Gessmann przemawia za polepszeniem doli niższych urzędników i woźnych pocztowych.

Komisarz rządowy, szef sekcyi Obentraut odpowiada na drastyczne wywody preopinanta, wykazując przesadność ich i niedokładność w przytaczaniu przykładów. Wszystko to tyczy się wyłącznie poczty wiedeńskiej.

Izba uchwala rozdział i na tem przerwano obrady.

Od Rządu wniesiono projekt ustawy o nowej organizacyi służby sanitarnej.

Na tem przerwano posiedzenie o godz. pół do 6 do godz. pół do 8.

* * *

Na posiedzeniu wieczornem, zagajonem dopiero o godzinie 8, wzięto pod dyskusyę rozdział dróg żelaznych.

Pos. Dötz uderza na byłego generalnego dyrektora skarbowych dróg żelaznych bar. Czedika, że zniewalał urzędników kolejowych asekurować się w podupadającem teraz Towarzystwie ubezpieczeń na życie „Austria“ i kazał strącać premie asekuracyjne z płacy. Mowca omawia przychylnie różne dezyderata niższych urzędników i służby kolejowej.

Pos. Morsey mówi o styryjskich sprawach kolejowych.

Pos. Kaftan omawia niedoszłą do skutku akcyę inkameracyjną byłego Ministra hr. Wurmbranda, która zdaniem mowcy, rozbiła się o to, że hr. Wurmbrand wytknął sobie cel zbyt rozległy.

Kierownik Ministerstwa handlu dr. Wittek zapewnia Izbę o szczerych chęciach Rządu co do rozwoju sieci lokalnych dróg żelaznych, którato sprawa nie postępuje tak szybko, jakby Rząd chciał, bo i ministeryalne biuro dla spraw kolei lokalnych i krajowe biura kolejowe są co do aparatu technicznego nie dość rozwinięte. Co się tyczy akcyi inkameracyjnej, zapowiada, że na przyszłość najbliższą Ministerstwo poprzestanie na dopilnowaniu zarządów prywatnych dróg żelaznych, aby dobrze spełniały swe zadanie w interesie publicznym. Broni potem br. Czedika przeciw zaczepkom Dötza; zapowiada pieczę o techniczne postępy na skarbowych drogach żelaznych, a co do ich taryfy osobowej oświadcza, że Ministerstwo poprzestanie na bardzo łagodnem podwyższeniu.

Generalny dyrektor dr. Biliński omawia szczegółowo owe postępy techniczne, o których wspomniał Pan Kierownik Ministerstwa. Co do robotników kolejowych oznajmia, że w czasie ostatnim stabilizował 6600 osób. (*Huczne brawa*).

Na tem przerwano obrady.

Koniec posiedzenia o godz. $11^1/_2$ Następne jutro.

KORESPONDENCYE

Poznań, 16 lipca.

(Zjazd przemysłowców polskich. — Szowiniści niemieccy przeciw komisyi kolonizacyjnej).

Pamiętamy różne zjazdy w Poznaniu, lecz tak licznego jak ostatni: w dniach 14 i 15 b. m., przemysłowców polskich, dawno już nie było. Wielka sala bazarowa zaledwie mogła pomieścić wszystkich uczestników, przybyłych z różnych stron Księstwa, Prus zachodnich i z dalszych stron. W pierwszym rzędzie stawili się przemysłowcy, kupcy, rękodzielnicy, ale obok nich także przedstawiciele rolnictwa, reprezentanci inteligencyi świeckiej i duchownej, — a to świadczyło wymownie — jak podniósł w mowie powitalnej prezes komitetu zjazdowego ks. K. Michalski — że „całe nasze społeczeństwo pojmuje dzisiaj doskonale, jaką doniosłość i wartość przypisać należy przemysłowi handlowemu, i że całe też społeczeństwo ręki do tego przyłożyć pragnie, aby przemysł nasz podnieść i handel rozwinąć“.

Po wyborze biura, uchwaleniu wysłania telegramu powitalnego do bawiącego w swem letniem mieszkaniu ks. arcybiskupa Stablewskiego i załatwieniu innych formalności, odczytał dr. Zygmunt Celichowski z Dzierzonika swą pracę p. t. „Znaczenie hadlu i przemysłu ludowego i jego praktyczne przeprowadzenie“. Prelegent wykazał, że z dzielnic dawnej Polski, Galicya na polu przemysłu domowego pierwsze zajmuje miejce. Znaczny postęp i korzystny rozwój wykazuje tam mianowicie domowy przemysł tkacki, uprawiający się w Krośnie, garncarski w Kołomyi i okolicy, ślusarski w Świątniku i t. p. W W. Księstwie Poznańskiem pole przemysłu domowego zupełnym prawie leży odłogiem. Tłómaczy się to głównie faktem, że w przeciwieństwie do Galicyi i innych krajów, w Księstwie panuje nie nadmiar, lecz brak robotnika, spowodowany emigracyą zamorską, oraz peryodycznem wychodztwem naszej ludności wiejskiej do zachodnich Niemiec.

Emigracya ta jednak zmniejsza się w ostatnich czasach, a wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za tem, że w bliższej czy dalszej przyszłości ustanie w zupełności. Wobec tego wytworzenie przemysłu domowego w naszej dzielnicy stanowi kwestyą, zasługującą w wysokim stopniu na uwagę. Do tego celu doprowadzić mogą zdaniem prelegenta najskuteczniej dwa środki. Najpierw zaprowadzenie bądź to w szkołach ludowych, bądź też w prywatnych tego rodzaju instytucyach, rozpowszechnionej już w kilku innych krajach nauki tak zw. slojdu, czyli zręczności ręcznej. Drugi środek do podniesienia przemysłu domowego stanowi założenie bazaru, na wzór istniejących w Galicyi, w których sprzedawane bywają wyroby tego przemysłu. W rzeczy samej brak należytej organizacyi handlu wyrobami przemysłu domowego jest najgłówniejszą przeszkodą dla rozwoju tego przemysłu.

Co się tyczy handlu, to na tem polu, zdaniem prelegenta Ks. Poznańskie znajduje się w znacznie korzystniejszem położeniu niż Galicya i Królestwo Polskie, które są zmuszone walczyć z nieprzebierającą w środkach konkurencyą. Zakładanie więc po wsiach tak tw. sklepów ludowych czy chrześciańskich, oddających w ostatnich czasach tak cenne usługi ludności wiejskiej w Galicyi i Królestwie, w Poznańskiem nie tylko nie stanowi kwestyi palącej, lecz przeciwnie uważane być nawet może za szkodliwie, gdyż wytworzyłoby niebezpieczną konkurencyę polskim przedsiębiorcom prywatnym.

Drugi referat na temat „Sprawa stowarzyszeń urzędniczych i spożywczych“ wygłosił p. Stefan Chociszewski z Poznania. Mowca przedstawił działalność tych stowarzyszeń, które, dostarczając członkom i odbiorcom towarów po niższych cenach, niż handle prywatne, robią ludności kupieckiej niebezpieczną konkurencyę i chleb jej odbierają.

Po wysłuchaniu tego referatu zamknięto pierwsze posiedzenie Zjazdu. Po południu obradowały sekcye, mianowicie handlowo-przemysłowa i dla spraw organizacyi Towarzystw przemysłowych. Tu i tam uchwalono szereg rezolucyj. W sekcyi handlowo przemysłowej uchwalono między innemi rezolucye: w sprawie urządzenia wystawy polskiego przemysłu domowego i zaprowadzenia szkół zręczności, dalej w sprawie urządzenia bazaru wyrobów przemysłu domowego i założenia spółki zarobkowej, a to celem urządzenia takiego bazaru, wreszcie rezolucyę przeciw konkurencyi, jaką sprowadzają warstaty więzienne.

W sekcyi dla spraw organizacyi Towarzystw przemysłowych główną poświęcono uwagę sprawie utworzenia jednolitego związku polskich Towarzystw przemysłowych. Większość oświadczyła się za takim związkiem.

Na drugiem pełnem zebraniu wygłosił najpierw p. Wolniewicz referat, w którym zwrócił uwagę na różne niewyzyskane dotąd u nas gałęzie przemysłu i zarobkowania. W pierwszym rzędzie zwrócił uwagę na przemysł garbarski, który kwitł dawniej w Poznaniu i cieszył się rozgłosem nie tylko w Polsce, ale i po za jej granicami, a przemysłowców tej gałęzi było tylu, że zamieszkiwali dwie ulice, które według ich rzemiosła „Garbarami“ nazwano. Dziś garbarstwo leży u nas zupełnie odłogiem, lub też znajduje się w ręku innoplemieńców. Jeśli tu i ówdzie znajdzie się przemysłowiec Polak, to nie może on współzawodniczyć z obcymi konkurentami, ponieważ brak mu nie tylko kapitału, ale także wykształcenia szkolnego i fachowego. Niedostatecznie są wyzyskiwane również takie przemysły jak szewstwo, krawiectwo i kołodziejstwo. Referent pouczający swój wykład zakończył: Nie będzie też u nas lepiej, dopóki przemysłowcy nasi takiego zdania nie wezmą za dewizę swej pracy: „Pragnę się najrychlej dorobić, aby jak najrychlej stać się użytecznym członkiem narodu i społeczeństwa i poświęcić się z korzyścią pracy społecznej.“

Następnie sekretarz odczytał rezolucye powzięte na zebraniach sekcyjnych, które przyjęto przez aklamacyę. Przyjęto też do wiadomości prośbę, uchwaloną do duchwieństwa, aby informowało lud o dobrych swojskich źródłach zakupna.

Następnie zabrał głos ks. patron Wawrzyniak dla wygłoszenia mowy pożegnalnej. W pięknych natchnionych słowach wzywał on do skupienia wszystkich sił w imię poprawy położenia ekonomicznego, wzywał do solidarności tem niezbędniejszej, że powstał niedawno związek niemiecki, który wmawia w Polaków dążności zaborcze, dla tego tylko, że ci bronią ognisk własnych przed moralną i materyalną szkodą. Mowca podniósł zaszczytną misyę w pracy narodowej duchowieństwa i powiedział: „Dopóki wypowiedziana nam walka trwać będzie, dopóki panowie z pośród siebie nie wydacie zdolnych ludzi, światłych przywódców w dostatecznej liczbie, dopóki sami obronić się nie zdołacie, duchowieństwo zawsze wam pomagać będzie, ale usunie się chętnie do prac właściwych stanu swego, gdy już pomocy naszej potrzebować nie będziecie.“ Że wywody ks. Patrona znalazły odźwięk w sercach słuchaczy, o tem świadczyły frenetyczne oklaski i przeciągłe okrzyki wznoszone na cześć jego.

Po zamknięciu Zjazdu odbył się wspólny obiad, w czasie którego wznoszono szereg toastów. Między innymi wzniesiono toast na cześć przemysłowców w Galicyi, a poseł p. Cegielski wzywając do jedności, zapewniał, że Koło polskie w Berlinie zawsze baczną uwagę poświęcało i poświęca sprawom przemysłu, lecz potrzeba, aby i przemysłowcy zasilali posłów swych odpowiedniemi informacyami. Mowca wzniósł toast na cześć Towarzystw przemysłowych i pracy społecznej, której są żywym objawem.

Wieczorem w ogrodzie na Wildzie odbył się koncert, w którym wzięła udział znaczna liczba delegatów i liczne zastępy publiczności. W zjeździe uczestniczyło ogółem 74 Towarzystw przemysłowych i rękodzielniczych.

Tutejsi szowiniści niemieccy, którzy przesiąkli myślą szybkiej germanizacyi wschodnich kresów monarchii pruskiej, niezmiernie są tem zgorszeni, że komisya kolonizacyjna, która do niedawna aby odpowiedzieć politycznemu swemu zadaniu, nabywała wyłącznie prawie majątki ziemskie z rąk polskich, obecnie odeszła od tego kierunku. Komisya w przeciągu jednego miesiąca nabyła trzy wielkie majątki ziemskie od właścicieli Niemców, a mianowicie Budziszewo w pow. obornickim od p. Treskowa, Sarbię w pow. wągrowieckim i Honojedy w pow. brodnickim (Prusy Zachodnie), własność pani Trendenreich. Ostatni ten majątek obejmuje przeszło 3000 morgów. Zmianę tę systemu wywołały bezustanne skargi tutejszych właścicieli ziemskich Niemców, że komisya, nabywając wyłącznie majątki polskie, obniża wartość ziemi znajdującej się w rękach niemieckich.

Zamach na Stambułowa.

Skrytobójczy zamach na męża, który położył niespożyte zasługi około utrwalenia niezależności swojej ojczyzny, wywołał w całym świecie okrzyk zgrozy i oburzenia. Okoliczność, iż zamach ten zaszedł w czasie, gdy deputacya bułgarska pod przewodnictwem metropolity Klemensa bawi w Petersburgu i robi tam zabiegi, aby „przebłagać“ Rossyę, nie mało przyczynia się do tego — jak podnosi *Fremdenblatt* — że opinia publiczna uważa skrytobójczy napad na Stambułowa za zbrodnię polityczną. Wszak powszechnie wiadomo, że Stambułow i metropolita Klemens reprezentują wręcz przeciwne w Bułgaryi dążności. Stambułow był zawsze nieugiętym szermierzem zasady wyzwolenia Bułgaryi z pod wpływów i zależności rossyjskiej, metropolita Klemens zaś jest uosobieniem bezwzględnej russofilskiej polityki, a usunięcie Stambułowa w marcu roku 1894 od steru rządowego i pozbawienie go wszelkich godności było osobistem zwycięztwem metropolity. Jeżeli tedy w chwili podejmowania wszystkich możliwych zabiegów pojednania się z Rossyą, pada od ręki niewyśledzonych dotąd zbirów najzaciętszy i bądź co bądź dotąd niebezpieczny wróg Rossyi, nęci to mimowoli — jak pisze dalej przytoczony wyżej organ wiedeński — różnych politycznych nowiniarzy do szukania związku między krwawą zbrodnią i co najmniej russofilskiem stronnictwem w Bułgaryi: Cankowistami i zwolennikami Karawełowa.

O samym zamachu telegrafują prywatnie z Sofii: Stambułow bardzo często przepędzał wieczory w klubie Unii. W poniedziałek wieczorem wyszedł z klubu o godzinie 7 min. 45 w towarzystwie Petkowa i wziął z nim razem dorożkę, stojącą przed klubem, ażeby wrócić do domu. W połowie drogi pomiędzy klubem a mieszkaniem Stambułowa trzech ludzi napadło z obu stron na dorożkę. Służący Stambułowa, który siedział na koźle obok woźnicy, strzelił, ale nie trafił nikogo. Stambułow i Petkow wyskoczyli z dorożki. Napastnicy, uzbrojeni w długie sztylety, rzucili się na Stambułowa i chwycili go za obie ręce. Pierwszy cios otrzymał Stambułow w głowę; cios ten obalił go na ziemię. Zadano następnie Stambułowowi czternaście razów w głowę. Służący Stambułowowa jest także ranny. Petkow jest również lekko poraniony. Osoby, które przybiegły słysząc krzyki, znalazły Stambułowa siedzącego na ziemi i zalanego krwią. Zaniesiono go natychmiast do mieszkania. Przywołany chirurg Schreier oświadczył odrazu, że stan jest nadzwyczaj groźny i że należy przystąpić do amputacyi obu zdruzgotanych i straszliwie poranionych rąk. Chirurg znalazł trzy ciężkie rany w głowie, zadane sztyletem i jednę od kuli rewolwerowej. Czaszka jest nadwerężona i zachodzi niebezpieczeństwo utraty oka.

Najważniejszy świadek zamachu Petkow oświadcza, że nie zna nikogo z napastników.

Na podstawie zeznań, jakie Stambułow złożył w chwili przytomności, aresztowano czterech ludzi, jako rzekomych sprawców zamachu. Z wyjątkiem Tufekcziewa jednak wypuszczono ich zaraz na wolność, ponieważ zdołali wykazać swoje *alibi*. Jeden ze zbrodniarzy powinien być ranny, ponieważ służący Stambułowa, Gunczo, utrzymuje, że wystrzałem z rewolweru ranił w plecy jednego z napastników.

A dalej telegrafują z Sofii:

Potwierdzają się pogłoski, według których inspektor policyi rotmistrz Morfow przeszkodził służącemu Stambułowa w ściganiu jednego z morderców i zranił go szablą w szyję. Naocznym świadkiem tego zajścia był deputowany Krajew; widzieli to także major rezerwy Popow i pewien kupiec, przed którego sklepem Morfow zatrzymał służącego. Deputowany Krajew, który uczynił w tym przedmiocie oficyalne zeznanie, uchodzi powszechnie za politycznego przeciwnika Stambułowa.

Krajew zeznał w ten sposób: W chwili gdy doszedł mnie odgłos strzałów, wychodziłem z majorem rezerwy Popowem z jego domu i spostrzegłem, że służący Stambułowa, znany Gunczo, który zwykle mu towarzyszył, gonił jakiegoś uciekającego człowieka, pokrwawionego na szyi. Pobiegłem za nimi i widziałem, jak żandarmi przytrzymali sługę Stambułowa, podczas gdy ścigany umknął w boczną ulicę. Tejże chwili zjawił się inspektor policyi Morfow, który wyszedł z gmachu rady ministrów i z daleka krzyknął żandarmom, ażeby odebrali broń przytrzymanemu słudze Stambułowa. Wówczas Gunczo zawołał: „Po co mnie zatrzymujecie — tam ucieka zabójca!“ Na to inspektor policyi wyciągnął pałasz i ciął nim służącego Stambułowa przez szyję. Ranionego odprowadzono do więzienia. Deputowany Krajew podszedł do Morfowa i zwrócił jego uwagę na słowa Gunczy, że zabójca ucieka, co i sam Krajew widział. Równocześnie prawie przybył oddział konnych żandarmów, ale Krajew nie widział, ażeby ich posłano w pogoń za mordercą.

Opinia publiczna podnosi ciężkie oskarżenie przeciwko podrzędnym władzom policyjnym, które wbrew wyraźnym podobno wskazówkom prezesa gabinetu Stoiłowa, nie chciały otaczać Stambułowa opieką i popierały nawet plany zamachu. Jest rzeczą dowiedzioną, że w odległości 50 kroków od miejsca zbrodni stali żandarmi, którzy przy dobrej woli mogli byli ocalić Stambułowa, a w każdym razie schwytać morderców. Zamiast tego żandarmi aresztowali tylko służącego Stambułowa, który pomimo iż sam był ranny, ścigał jednego z morderców na przestrzeni trzystu kroków. Żandarmi jednak przeszkodzili mu w pogoni i obeszli się z nim brutalnie.

W nocy po zamachu lekarze dla zwalczenia osłabienia, wynikłego z ogromnej utraty krwi, dokonali transfuzyi krwi. Stan chorego po tej operacyi poprawił się. Mimo ciągłego nadzwyczajnego osłabienia, Stambułow odzyskał przytomność i mógł mówić. Noc spędził Stambułow bezsennie; przytomność jednak nazajutrz wcale nie znikła. Przed południem we wtorek przyjął Stambułow sędziego śledczego i oświadczył, że wsród napastników rozpoznał niejakiego Halewa oraz Tufekcziewa.

Wiadomość, że żona Stambułowa bawiła w dniu zamachu w Pradze okazuje się nieprawdziwą. Nie opuszczała ona wcale Sofii. Wróciwszy z przechadzki, dowiedziała się o strasznym wypadku i zastała męża położonego wśród poduszek na stole, dokoła którego stali chirurdzy i lekarze. Prawie równocześnie z panią Stambułow wszedł do mieszkania prokurator w towarzystwie żandarmów i oficera policyi; pani Stambułow wśród wzruszenia i oburzenia wskazała prokuratorowi drzwi i wypędziła żandarmów, którym prokurator wydał polecenie, aby strzegli mieszkania i osoby Stambułowa. „Precz ztąd! Precz! — wołała pani Stambułow. Może teraz chcecie bronić „tyrana“ przed jego przyjaciółmi, skoro wydaliście go już w ręce wrogów. Precz! Nie chcę widzieć w moim domu ani jednej białej czapki!“

Pośród licznych telegraficznych kondolencyj, jakie z zagranicy otrzymała żona Stambułowa, znajduje się także depesza od austro-węgierskiego Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego.

Książę Ferdynand bułgarski, który przebywa w Karlsbadzie, otrzymał pierwszą wiadomość o zamachu na Stambułowa o godz. 11 w nocy przez szyfrowaną depeszę rządową. Książę Ferdynand wystosował natychmiast w gorących słowach zredagowaną depeszę do pani Stambułow, wyrażającą oburzenie z powodu haniebnej zbrodni, której ofiarą padł długoletni współpracownik księcia. W depeszy do Stoiłowa nakazał książę śledzić winnych z jak największą energią i jak największym nakładem kosztów. Rozeszła

się w Karlsbadzie pogłoska, że książę odjedzie natychmiast do Sofii; pogłoska nie potwierdza się.

Według wiadomości nadesłanych ze Sofii do Londynu, otrzymał Radosławow od komitetu rusofilów list z pogróżkami, że spotka go los Stambułowa, jeżeli trwać będzie w nieprzyjaźni dla Rossyi.

Na przedwczorajsze przyjęcie u ministra spraw zagranicznych Naczowicza nie przybyć miał ani jeden z przedstawicieli mocarstw w Sofii.

Z Rzymu.

(Jubileusz ks. Kardynała Ledóchowskiego. — Podróż generała Baratieri'ego do Rzymu. — Sprawy potoczne).

Ks. Kardynał Ledóchowski przyjmował w sobotę jak wiadomo życzenia z okazyi 50-letniego jubileuszu kapłaństwa. Jak z Rzymu telegrafują, Kardynał Mocenni wręczył mu w imieniu Ojca św. wspaniały bukiet z kwiatów watykańskiego ogrodu. Dostojny Jubilat otrzymał mnóstwo telegramów ze wszystkich okolic świata i od zakładów misyjnych. W niedzielę ks. Kardynał Ledóchowski odprawił w kaplicy kolegium Propagandy Mszę św., na której byli obecni wszyscy uczniowie tegoż kolegium. Z okazyi pięćdziesiątej rocznicy kapłaństwa ks. Kardynała Ledóchowskiego wszystkie pisma polskie wystąpiły z powinszowaniami; kilka pism poznańskich wyszło w ozdobnych wydaniach i zamieściło podobizny jubilata. Także wszystkie katolickie pisma niemieckie poświęcają Kardynałowi Ledóchowskiemu mniej lub więcej wyczerpujące artykuły, w których z uznaniem zaznaczają tak korzystną dla Kościoła działalność Kardynała.

W Rzymie oczekują, że z końcem tego miesiąca, prawdopodobnie w dniu 27 lipca, przybędzie tam gubernator włoskiej kolonii erytrejskiej, generał Baratieri. Podróż jego do stolicy państwa ma na celu naradzenie się z decydującemi osobistościami nad postawą, jaką wypada Włochom i ich reprezentantowi w Erytrei zająć w najbliższej przyszłości wobec króla Abisynii, Menelika, który jak wiadomo zwrócił się do Rossyi i wysłał tam deputacyę, co bardzo nieprzyjemnie dotknęło polityczne sfery włoskie. Przypuszczenie kilku dzienników włoskich, że podróż generała Baratieri'ego dowodzi pogorszenia się sytuacyi w Erytrei, jest, jak urzędowo zapewniają, zgoła bezpodstawna. Obecnie, podczas pory deszczowej, wyłączona jest obawa, ażeby Menelik mógł podjąć jakieś kroki wojskowe przeciw Włochom, i łatwo zrozumieć, że właśnie ten czas obrał generał Baratieri jako najodpowiedniejszy do podróży do Włoch, aby tam osobiście porozumieć się z rządem. Generał ma zabawić we Włoszech cały miesiąc.

Pogłoska, że prezes gabinetu włoskiego Crispi uda się do Karlsbadu na kuracyę, dotychczas nie potwierdziła się. Prace parlamentarne zatrzymają p. Crispiego w Rzymie do 20 b. m., poczem prawdopodobnie uda się, jak zwykle, na letnie swe mieszkanie do Neapolu.

Na poniedziałkowem posiedzeniu Izby włoskiej, w dalszym ciągu obrad nad zarządzeniami finansowemi, przy powtórnem imiennem głosowaniu, odrzuconą została poprawka do ustawy spirytusowej, projektowana przez dep. Pontano, 161 głosami przeciwko 68 gł. Czternastu deputowanych wstrzymało się od głosowania. Poprawka ta była również odrzucona przez rząd, a prezes gabinetu Crispi postawił z jej powodu kwestyę zaufania.

Według doniesień z Rzymu, królowa Wiktorya angielska w depeszy do króla Humberta, wystosowanej z okazyi odwiedzin eskadry włoskiej w Portsmouth, dała wyraz nadziei, że przyjaźń obu narodów: włoskiego i angielskiego okaże się trwałą.

O stanie zdrowia księcia Wiktora Emanuela, następcy tronu włoskiego, krążą w prasie zagranicznej niepokojące wieści. Książę ma cierpieć na rozstrój nerwowy w wysokim stopniu w połączeniu z czasowymi napadami melancholii. Obecnie młody książę bawi w Neapolu dla użycia tamtejszych kąpieli morskich. Lekarze zalecają mu stały pobyt w miejscowości nadmorskiej.

KRONIKA

Lwów, 18 lipca.

— **Generał-major Maksymilian hr. O'Donnel** zmarł nagle w sobotę w Goldegg pod Salcburgiem. Zmarły liczył lat 82, a znany był jako obrońca Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu, którego dopuścił się w dniu 18 lutego 1853 roku czeladnik krawiecki Jan Libenyi, Węgier z pochodzenia. Generał był najstarszym synem irlandzkiego hr. Maurycego O'Donnela i księżniczki Krystyny de Ligne. Po uratowaniu liczącego wówczas 23 lat Monarchy, otrzymał w darze hr. O'Donnel od Matki Najj Pana Arcyksiężnej Zofii pierścień, który Najj. Pan miał na ręku w dniu zamachu. Pierścień zawierał włosy zbroczone krwią Monarchy i opatrzony był napisem: „Bóg Ci zapłać". Ku upamiętnieniu tego wypadku — jak wiadomo — wzniesiony został ze składek publicznych piękny kościół w stylu gotyckim „Votivkirche", stanowiący jednę z najsłynniejszych ozdób architektonicznych Wiednia.

— **Z Uniwersytetu.** Pp. Stanisław Górski, rodem z Podkamienia w Galicyi, i Roman Stanisław Serkowski, rodem z Wojnicza w Galicyi, otrzymali na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

Ks. dr. Czesław Wądolny, katecheta Seminaryum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie, uzyskał docenturę teologii moralnej na Uniwersytecie w Krakowie.

— **Obywatelstwo honorowe.** Gmina m. Manasterzysk zamianowała dr. Jana Bołoz Antoniewicza, profesora Uniwersytetu lwowskiego, a byłego prezesa Rady powiatowej buczackiej, „za mozolne i sprawiedliwe kierownictwo sprawą ugodowego załatwienia kilkudziesięcioletnich i zawiłych sporów między gminą ogólną a chrześciańską", swym obywatelem honorowym.

Gmina miasta Tyśmienicy nadała obywatelstwo honorowe tamtejszemu c. k. poborcy podatkowemu, Antoniemu Skotnickiemu, w uznaniu jego pełnego taktu postępowania.

— **Tow. Tetru ludowego** odbędzie ponowne walne zgromadzenie w sobotę, dnia 20 b. m. o godzinie 8 wieczorem, w lokalu straży ochotniczej ogniowej „Sokół" w Rynku.

— **Fundacya im. Adama Mickiewicza.** Jak nam donosi prof. Józef Czernecki, ogół wkładek do tej fundacyi wynosił z dniem 8 b. m. 5733 zł. 66 ct. Z kwoty powyższej wypłacono w dniach ostatnich cztery zapomogi po 50 zł. (o czem donosiliśmy już dawniej), pozostaje przeto 5553 zł. 66 ct.

— **Ślub.** W Wiedniu dnia 23 b. m. odbędzie się ślub Maryi hr. Baworowskiej, córki ś. p. Józefa hr. Baworowskiego i hr. Franciszki Hardegg, z hr. Włodzimierzem Mitrowskym.

— **Zwłoki** ś. p. Jana Kruszyńskiego, odprowadziła wczoraj na miejsce wiecznego spoczynku liczna rzesza byłych jego uczniów, wśród których zmarły tak sympatyczne pozostawił wspomnienie. Kondukt żałobny prowadzili katecheci ks. Łepki i ks. dr. Jougan, a chór alumnów ruskich wykonał cały szereg pięknych pieśni pogrzebowych.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: W Toruniu, Anna z Gapskich Brejska, żona redaktora *Gazety Toruńskiej*, przeżywszy lat 28.

We Lwowie, ks. Michał Hankiewicz, gr. kat. proboszcz u św. Piotra i Pawła we Lwowie, przeżywszy lat 40. Była to osobistość ogólnie szanowana, swojemu zawodowi duszą i ciałem oddana, nic więc dziwnego, że i żal powszechny wśród parafian po sobie zostawił.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie. Dnia 18 lipca. Barometr stoi w mierze.

W ubiegłej dobie licząc od godziny 12 w południe dnia 17 lipca do 12 w południe dnia 18go lipca b. r. mieliśmy wiatr przeważnie północny o średniej prędkości 3 m/sek, niebo prawie czyste a powietrze miernie wilgotne (61 proc. wilgotności względnej).

Srednia temperatura w tym czasie była +18 0°C., najwyższa +23 8°C. wczoraj w południe; najniższa +13·2°C. dziś w nocy.

W ubiegłej dobie była pogoda.

Zniżka barometryczna 750 do 755 mm. znajdowała się w Irlandyi; zwyżka 765 do 760 mm. w Austryi.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12 w południe 767 mm.

Prognoza na dobę 19 lipca bieżącego roku (od północy do północy): Wiatr będzie przeważnie zachodni o średniej prędkości 4 m/sek., średnia temperatura około +20°C., niebo będzie prawie czyste a względna wilgotność powietrza około 60 prc. Opadu nie będzie.

— **Z Iwonicza.** Druga lista gości, przybyłych do Iwonicza, podaje rodzin 213, osób 492; wraz z poprzednimi rodzin 540, osób 1222.

— **Z Karlsbadu** donoszą, że bawią tam obecnie: Marya z ks. Radziwiłłów hr. Tyszkiewiczowa z zięciem p. Kazimierzem Sulatyckim, książęta Antoni i Maciej Radziwiłłowie, ks. Jan Sapieha, ks. Zdzisław Czartoryski, hr. Romanowa Potocka z Łańcuta, hr. Anna z ks. Lubomirskich Łubieńska; rodziny: Rulikowskich, Czarnowskich, Podhorskich, Szymanowskich z nad Dniepru, p. Józef Skarbek Borowski i p. Kazimierz Skrzyński z Galicyi, W. E. Rau z Warszawy, Jul. Heppen i t. d.

— **Do Wadowic** przybyło przeszło 250 uczestników Zjazdu pedagogicznego. Na powitanie gości wyruszyły do Kalwaryi deputacye miejscowych instytucyj i stowarzyszeń. Imieniem miasta powitał nauczycieli notaryusz p. Nartowski; na jego przemowę odpowiedział prezes Towarzystwa JE. ks. Jerzy Czartoryski. Wadowice odświętnie przybrane, na ulicach ruch niezwykły, przygrywa muzyka lwowskiej młodzieży.

— **Tegoroczny** okres piorunowy obfituje w wypadki, zakończone niejednokrotnie śmiercią ludzi lub pożarami, pochłaniającymi cały dobytek nieszczęśliwych ofiar. Ostatnie dwa tygodnie przysporzyły nowego materyału dosyć do tej smutnej kroniki. I tak: W dniu 24 czerwca zgorzały od pioruna w Łowczycach (pow. Żydaczów), budynki gospodarskie Stanisława Krychliaka, szczęściem ubezpieczone; w sześć dni później zabił piorun pod Żółkwią pracującą w polu wieśniaczkę, Paraśkę Masziuk; tego samego dnia spalił w Żabnicy (pow. Żywiec), zabudowania Wojciecha Dadoka, a nadto we wsi Krzątce (pow. Kolbuszowa), zabił Maryannę Szymańską i dom jej równocześnie spalił; w dniu 1 b. m. padli ofiarą na polach Złotnickich (pow. Podhajce), Szczepan Żar i Kośtia Papierz; w dwa dni później zginął pod Komarnikami (pow. Turka), pastuszek Teodor Byk; tegoż samego dnia zgorzały w Pustomytach (pow. Lwów), zabudowania nieubezpieczone Michała Kaszyckiego; dnia 4 b. m. w Nagorzanach (pow. Lwów), spłonęło obejście Maksyma Diakowa. W obu ostatnich wypadkach padło po kilka sztuk zwierząt domowych. W Rosochaczu (pow. Kołomyja), zabił piorun małżonków Kiszczuków, a w innych miejscowościach tegoż powiatu spalił zabudowania wiejskie, wyrządzając po kilkaset zł. straty; w Piadykach (pow. Kołomyja), dnia 4 b. m. padło od pioruna dwóch pastuchów a nadto spalił się dom mieszkalny na folwarku Jakóba Brettlera w Turce, szkoda obliczona na kilka tysięcy zł.; w Zborzu (pow. Kałusz), zabity został zarobnik Wilhelm Hölm.

— **Zamek królewski w Warszawie** jest odnawiany, w dalszym ciągu przystąpiono obecnie do pokrycia dachu i wież.

— **Szarańcza.** W Manderze, prowincyi Afryki niemieckiej, szerzy się straszliwa plaga szarańczy. Obawiają się ciężkiego głodu.

— **W Petersburgu** w r. b. ma się odbyć zjazd lekarzy syfilidologów. Inicyatywa, według dzienników miejscowych, wychodzi od departamentu lekarskiego. W zjeździe uczestniczyć mają profesorowie Uniwersytetów, szpitale, specyalne zakłady, a również lekarze ziemstw i miast większych.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Teatru. Pani Modrzejewska wystąpiła wczoraj po raz dwudziesty w „Walce kobiet". Publiczność z prawdziwym zapałem przyjmowała grę wielkiej artystki, obsypując ją po akcie trzecim kwiatami.

W „Walce kobiet" zasługuje na wyróżnienie wyborna gra pp.: Hierowskiego, Woleńskiego, Chmielińskiego oraz p. Czaplińskiej.

Teatr był zapełniony.

Dziś po raz ostatni wystąpi pani Modrzejewska w „Deborze", w roli, którą po raz pierwszy na naszej scenie stworzyła a która na zawsze pozostanie ozdobą repertuaru ulubionej artystki. Jutro pani Modrzejewska wyjeżdża ze Lwowa.

Mieczysław Frenkel, artysta teatru warszawskiego, przybył w dniu wczorajszym do Lwowa i już w sobotę wystąpi w nieznanej u nas komedyi Moliera p. t: „Doktor z musu". Nazwisko Frenkla zbyt dobrze zapisane jest w pamięci lwowskiej publiczności, abyśmy potrzebowali podawać bliższą charakterystykę artysty, który zajął dziś pierwszorzędne stanowisko na scenie, mającej najpiękniejsze tradycye takich potęg artystycznych, jak: Żółkowski, Panczykowski, Kudlicz i t. d. Lwów, który był pierwszym etapem sławy Frenkla, powita go z pewnością z należną mu sympatyą i uznaniem. Na naszej bowiem scenie talent jego tak pięknie się rozwinął, że mu otworzył drogę do Warszawy, aby tam objął całą spuściznę ról po Aloizym Żółkowskim. Trudne to i niebezpieczne zadanie spełnia Frenkel z zupełnem zadowoleniem publiczności i krytyki. To też wybredni znawcy teatru, jak pp.: Kenig, Bogusławski, Zalewski z najżywszem uznaniem wyrażają się zawsze o grze p. Frenkla, podnosząc w niej szczególniej jako największą zaletę prawdę i naturalność. Nie tylko więc, że nie zawiódł oczekiwań wszystkich miłośników teatru, którzy po talencie Frenkla wiele się spodziewali, ale przeciwnie wzmógł go pracą i wytrwałością. Z radością więc witamy w naszych murach dzielnego komika, który do skonałą grą uprzyjemni nam kilka wieczorów, zwłaszcza, że z obfitego repertoaru wybrał na występy najlepsze i najzabawniejsze role. „Doktor z musu" jest bowiem pod względem humoru i werwy pierwszą komedyą Molierowską — a rola Sganarellego, nie tak może głęboka jak „Skąpiec" i „Tartuffe", lśni wesołością i swawolą i jest doskonałem polem popisu dla komicznego aktora. Szczęśliwy wybór sztuki na pierwszy występ, zapewnia bezwątpienia sobotniemu przedstawieniu kasowe powodzenie.

W niedzielę wystąpi p. Frenkel w komedyi Z. Przybylskiego p. t.: „Dwór w Władkowicach", w roli Bąbeckiego, którą pierwszy stworzył na polskiej scenie i pozostał w niej niedościgłym typem dla innych przedstawicieli tej roli.

We wtorek wystąpi warszawski artysta w zabawnej komedyi Bałuckiego p. t.: „Flirt" w roli Flirtowicza.

Bilety na te przedstawienia już sprzed[illegible] kasa teatru hr. Skarbka.

Ze sztuki. P. Adam Staszczyk, któr[illegible] „Noc Swiętojańska" cieszyła się przed laty [illegible] syć znacznem powodzeniem, złożył dyrekcyi k[illegible] kowskiego teatru obraz sceniczny w 4 akt[illegible] p. t.: „Filareci".

P. Stanisław Barcewicz, ruszył — jak [illegible] lat poprzednich — na wędrówkę artystyczną [illegible] naszych uzdrowiskach. Towarzyszą mu: śpiewacz[illegible] p. Jadwiga Dylewska i akompaniator p. Ludw[illegible] Ursztein. Koncerty odbędą się kolejno w Iwonicz[illegible] Szczawnicy, Krynicy, Rabce i Zakopanem.

P. Siemaszko bawi w Warszawie na g[illegible] ścinnych występach, odtwarzając na tamtejs[illegible] scenie typy z repertoaru p. Frenkla. Udaje [illegible] tam wkrótce w tym samym celu artysta nas[illegible] sceny p. Ruszkowski.

Arrigo Boito, wykończył nową operę p. [illegible] „Neron" i zamierza ją wystawić w Bolonii.

Sardou. Z okazyi francuskiego świę[illegible] narodowego: rocznicy zdobycia Bastylii, rozdzie[illegible] corocznie prezydent rzeczypospolitej odznaczen[illegible] W tym roku, między innymi, został słynny k[illegible] medyopisarz Wiktoryn Sardou mianowany k[illegible] mandorem orderu Legii honorowej.

Pamiętniki Sary Bernhardt. Z P[illegible] ryża donoszą, że pewien amerykański nakład[illegible] ofiarował Sarze Bernhardt 800 000 fr. za j[illegible] pamiętniki. Artystka nie przyjęła propozycy[illegible] pod jej wpływem rozpoczęła jednak pamiętni[illegible] swe spisywać, a właściwie dyktować.

Wydział Towarzystwa leśnego donos[illegible] iż najbliższy zeszyt czasopisma *Sylwana*, wy[illegible] dzie jako zeszyt podwójny za miesiąc lipiec [illegible] sierpień z końcem miesiąca.

Korespondencya Redakcyi.

X. Y. w Z. I do tego wierszyka stosu[illegible] się te same uwagi, chociaż forma wcale dobr[illegible]

GOSPODARSTWO I HANDEL

Tegoroczne jesienne premiowani[illegible] koni odbędzie się w Galicyi wschodniej [illegible] mianowicie: w Gródku 19 września 189[illegible] w Żółkwi 21 września, w Stryju 22 wrz[illegible] śnia, w Kołomyi 24 września.

W każdej z powyżej wymienionych miejscowości będą premiowane klacze w kr[illegible] ju chowane, a to: 1. Klacze rozpłodowe [illegible] źrebiętami; 2. młode klacze; 3. źrebice. Jako nagrody państwowe będą rozdane:

I. Kategorya: *a*) jedna nagroda pie[illegible] niężna w kwocie 35 zł.; *b*) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.; *c*) jedna nagroda pieniężna w kwocie 15 zł.; *d*) cztery nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

II. Kategorya: *a*) jedna nagroda pie[illegible] niężna w kwocie 20 zł.; *b*) jedna nagroda pieniężna w kwocie 14 zł.; *c*) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

III. Kategarya: *a*) jedna nagroda pie[illegible] niężna w kwocie 25 zł.; *b*) jedna nagroda pieniężna w kwocie 20 zł.; *c*) dwie nagrody pieniężne w kwotach po 10 zł.

Nadto rozdane będą w każdej z tych trzech kategoryj srebrne medale państwowe.

Warunki: *A*) Klacze od piątego roku wyżej i bez ograniczenia co do maksymalnego wieku, jak długo są zdrowe, silne i dobrze odżywione, mają posiadać własności dobrych klaczy rozpłodowych i winny być przedstawione komisyi ze źrebiętami ssącemi lub odłączonemi, które muszą być uznane za udatne, — przyczem należy udowodnić pochodzenie źrebięcia od ogiera rządowego albo od ogiera prywatnego licencyonowanego lub własnego.

B) Młode klacze, a to: trzechletnie niestanowione, czteroletnie stanowione albo niestanowione i pięcioletnie klacze własnej stadniny (*des Gestütsschlages*), ostatnie jednak pod warunkiem, jeżeli zostanie udowodnionem, że w roku premiowania zostały odstanowione przez ogiera rządowego, prywatnego licencyonowanego lub też przez ogiera własnego; klacze te muszą być dobrze odżywione i starannie chowane i muszą rokować, że będą dobremi klaczami rozpłodowemi.

C) Jednoroczne i dwuroczne źrebice muszą być przez właściciela dobrze odchowane i rokować dalsze pomyślne rozwinięcie się i wykształcenie, oraz że będą kiedyś dobremi klaczami rozpłodowemi.

D) Matki muszą być jeszcze przed ocz[illegible] źrebieniem się, młode klacze przynajmniej od roku, a jednoroczne i dwuletnie od czasu ich urodzenia własnością ubiegającego się o nagrodę.

Młode klacze, które jako trzyletnie były w roku przeszłym premiowane, nie będą premiowane w roku bieżącym; natomiast cztero- i pięcioletnie klacze, premiowane w roku zeszłym, będą tylko w tym razie premiowane, gdy przedstawione zostaną już jako klacze rozpłodowe ze źrebiętami, i jeżeli będą odpowiadać w zupełności warunkom wyszczególnionym w punkcie *D*).

E) Każdy właściciel premiowanej pieniężną nagrodą rządową klaczy lub źrebicy, musi się zobowiązać przez podpisanie rewersu, że ją jeszcze zatrzyma cały rok we własnej hodowli i przedstawi ją jeżeli będzie przy życiu, w roku następnym komisyi w miejscu premiowania. W razie niedotrzymania przyrzeczenia zawartego w rewersie, winien bez oporu zwrócić otrzymaną nagrodę pieniężną zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu.

Gdyby przedstawienie premiowanej klaczy komisyi na miejscu premiowania połączone było ze względu na znaczną odległość lub z innego ważnego powodu z wielkiemi trudnościami, winien właściciel takiej klaczy przesłać c. k. Zarządowi stadników rządowych w Drohowyżu świadectwo wydane przez zwierzchność gminną, że klacz ta po upływie roku od czasu premiowania znajduje się w jego posiadaniu.

Targ na nierogaciznę w krakowskim zakładzie obserwacyjnym. W dniu 15 i 16go lipca 1895 przypędzono 7386 sztuk. Płacono za prosięta: — do — ct., towar chudy 36 do 40 ct., towar mięsny — do — ct., za towar tuczny 38 do 44 ct. za klgr. żywej wagi. Do krajów Monarchii załadowano 7139 sztuk.

Targ zbożowy.

Lwów, 18go lipca: pszenica 7 80 do 8·20 zł., żyto 6·25 do 6·75, jęczmień browarny —·— do —·—, jęczmień pastewny 5·— do 5·50, owies 6·10 do 6·50, rzepak 9 — do 9·50, groch 6·— do 8 —, wyka 5·75 do 6·20, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·30, hreczka 8·75 do 9·25. koniczyna czerwona galic. —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, biała —·— do —·—, anyż —·— do —·—, kukurudza stara 6·— do 7·—, nowa 6·— do 7·—, chmiel 58·— do 65·—, spirytus gotowy —·— do —·—, na termin —·— do —·—, Tymotka —·— do —·—. Waranty —·— do —·—.

Usposobienie słabe.

Kraków 18 lipca: pszenica biała 7·75 do 8·10, czerwona 7·70 do 8·—, żółta 7·70 do 7·95, żyto 6·10 do 6·50, jęczmień browarny 6·30 do 6·85, pastewny 5·85 do 6·—, owies 6·50 do 6·80, hreczka —·— do —·—, groch —·— do —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, wyka —·— do —·—, rzepak —·— do —·—.

Usposobienie: stałe.

OSTATNIA POCZTA

Najd. Arc. Karol Ludwik powrócił już wraz z Małżonką, Najd Arc. Maryą Teresą, z podróży po prowincyi w Anglii, do stolicy państwa, Londynu.

Pan Minister wojny generał Krieghammer rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Pana Ministra zastępuje szef sekcyi generał br. Merkl.

Prezes gabinetu węgierskiego br. Banffy, bawił w Wiedniu i we wtorek popołudniu odjechał do Budapesztu.

Austro-węg. poseł w Sztokholmie hr. Józef Wodzicki wyjechał z Wiednia do Krakowa.

Wczoraj wieczorem miało się odbyć posiedzenie klubu zjednoczonej lewicy niemieckiej. Na porządku obrad stała sprawa głosowania członków klubu przy trzeciem czytaniu budżetu.

Klub młodoczeski obradować ma na jednem z najbliższych posiedzeń nad propozycyą morawskich deputowanych, którzy oświadczyli gotowość przystąpienia do klubu.

Hr. Franciszek Coronini, który oświadczył, że nie odstąpi od zamiaru złożenia mandatu, ma być — według *Czasu* — niebawem powołany do Izby panów.

Z Pragi donoszą, że komitet wiernokonstytucyjnej wielkiej własności w porozumieniu z centralnym komitetem wyborczym postanowił nie brać udziału w wyborze uzupełniającym w Budziejowicach, który się odbędzie w dniu 27 b. m. i zalecić wyborcom wstrzymanie się od głosowania.

Prezydent gabinetu węgierskiego baron Banffy wyjechał wczoraj do Ischl.

Dzienniki niemieckie przepełnione są wspomieniami pozostającemi w związku z wybuchem przed 25 laty wojny francusko-niemieckiej. W Niemczech czynią wielkie przygotowania do uroczystego obchodu zwycięstw odniesionych nad Francyą, a w szeregu tych uroczystości zajmie jedno z pierwszych miejsc położenie kamienia węgielnego pod pomnik dla cesarza Wilhelma I. w Berlinie.

Na bankiecie danym przedwczoraj w Petersburgu na cześć deputacyi bułgarskiej Pobiedonoscew miał mowę do metropolity Klemensa, w której między innemi powiedział: Bułgarya zgrzeszyła wiele wobec Rossyi, ale miłość Rossyi do Bułgaryi nie pamięta tych grzechów.

Z Wilna donoszą, że przewodniczący w komitecie, który zajmuje się wzniesieniem pomnika Murawiewowi, doniósł, że projekt pomnika został zatwierdzony przez cara. Pierwotny zamiar wzniesienia pomnika przed soborem Mikołajewskim zmieniono; stanie on na skwerze, przed pałacem generał-gubernatora.

Prasa całej Europy zostaje dzisiaj pod wrażeniem haniebnego zamachu w Sofii o którym obszerniej piszemy na innem miejscu.

Pisma rossyjskie wyrażają prawie jednogłośnie swoje ubolewanie z powodu zamachu a *Nowoje Wremia* mniema, że rząd bułgarski zwlekając z sądem na Stambułowa igrał z jego życiem.

Köln. Ztg. zapewnia, że telegram bułgarskiego rządu, usiłujący przekonać jakoby zamach był aktem zemsty osobistej, wywarł w Berlinie bardzo złe wrażenie. Natomiast organ ks. Bismarcka *Hamb. Nachr.* ubolewa że cała prawie niemiecka prasa zwala odpowiedzialność za zamach na Stambułowa na agitacyę rossyjską.

Wczoraj ogólny stan Stambułowa pogorszył się znacznie. Sędzia śledczy chciał go przesłuchać, lekarze jednak nie dozwolili na to.

Z Belgradu telegrafują: Ponieważ bułgarski minister spraw zagranicznych Naczowicz w nocie do reprezentantów Austro-Węgier, Niemiec i Włoch oświadczył, ze oddziały uzbrojone mogły się dostać z zagranicy do Macedonii nie przez bułgarską, lecz przez inną, mniej strzeżoną granicę, przeto rząd serbski, upatrując w tym aluzyę do własnej granicy, polecił swemu reprezentantowi w Sofii, ażeby w sprawie tej zażądał wyjaśnienia od bułgarskiego ministra spraw zagranicznych.

W Paryżu silne wrażenie sprawił fakt, że wszyscy członkowie rady orderu legii honorowej podali się do dymisyi wskutek znanej dyskusyi w Izbie nad interpelacyą Pourquéryego w sprawie nieskreślenia z listy odznaczonych orderem „panamistów“ Fontane'a i Eiffla. Uchwała Izby posłów była rodzajem nagany dla rady orderu. Na czele rady stał jako jej wielki kanclerz generał Février. Dymisya rady sprawiła rządowi wielki kłopot. Order legii honorowej liczy 50.000 członków i rząd nie wie jakie wypada mu zarządzić prowizoryum w prowadzeniu spraw orderu; uchwała Izby francuskiej wzywała bowiem rząd dopiero do uregulowania tej kwestyi w przyszłości.

Z Brukseli donoszą, że po poprzednich manifestacyach ulicznych odbyło się tam w dniu 15 b. m. zgromadzenie publiczne socyalistów i postępowców w teatrze flamandzkim. Na zgromadzeniu tem przyjęto jednogłośnie wśród oklasków i okrzyków porządek dzienny, wyrażający protest przeciw nowej ustawie szkolnej, dalej żądanie cofnięcia projektu tej ustawy i dymisyi gabinetu, a nadto postulat przyjęcia ustawy, zaprowadzającej obowiązkową naukę, wolną od opłaty, jakoteż polityczną niezawisłość nauczycieli.

Wybory angielskie w dotychczasowym przebiegu swym są jednym szeregiem zwycięstw unionistów. Według sprawozdań wybrano do poniedziałku włącznie: 180 unionistów a tylko 25 liberałów, 4 parnelistów, 6 antiparnelistów i 1 kandydata partyi robotniczej. Unioniści zyskali 24 mandatów, stronnictwo liberalne 6.

W Maroko zabili krajowcy przed kilku tygodniami poddanego niemieckiego. Rząd niemiecki zażądał satysfakcyi, a gdy jej nie otrzymał, zagroził poseł niemiecki hr. Tattenbach obsadzeniem zbrojnem kilku ważniejszych punktów wybrzeża. Groźba ta wywołała we Francyi, sąsiadującej z państwem marokańskiem w Algierze, wielki niepokój, i niektóre pisma, jak *Journal des Débats* oświadczają, że krok rządu niemieckiego nie będzie miał dobrych skutków, w każdym razie będzie Francya starała się o to, aby utrzymać w państwie marokańskiem *status quo*. Dziennik ten daje do poznania, że rząd francuski upomniał się o to. W obec tego artykułu *Debatów*, pisma niemieckie oświadczają urzędowo, że twierdzenie, jakoby między rządem niemieckim a francuskim istniała jakaś kwestya z powodu wysłania okrętów niemieckich do Maroko, nie odpowiada rzeczywistości.

Journal des Débats nie pozostał dłużnym odpowiedzi. Dziennik ten streszcza odpowiedzi pism niemieckich w sprawie Marokka, przyczem oświadcza, iż widocznie prasa niemiecka jest w wysokim stopniu zdenerwowana, jeżeli artykuł jego tak spokojny a nawołujący do poszanowania prawa międzynarodowego mógł wywołać tak gwałtowną i namiętną polemikę.

Berliner Tageblatt dowiaduje się zresztą, iż sułtan marokański dał rządowi niemieckiemu najzupełniejszą satysfakcyę za zabójstwo poddanego niemieckiego i za złupienie barki holenderskiej przez piratów marokańskich. To ostatnie o tyle obchodziło Niemcy, że na zasadzie traktatu z 1884 r. mają one pieczę nad poddanymi holenderskimi w Marokku.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 18 lipca. Izba deputowanych na wczorajszem południowem posiedzeniu zakończyła obrady nad tytułem: „Koleje państwowe“.

Generalny mowca *pro* Pichler wyraża nadzieję, że ewentualne podwyższenie frachtu przeprowadzone będzie w ten sposób, iż eksport nie dozna uszczerbku. Mowca zaleca poprawę bytu lekarzy kolejowych i popiera budowę kolei lokalnej Morawska Ostrawa-Przyborz. (*Oklaski*).

Sprawozdawca Meznik, prostując wywody dep. Gessmanna, wyraża uznanie dla intencyj hrabiego Wurmbranda w zakresie budowy kolei lokalnych. Mowca podnosi, że zarząd kolei żelaznych jest w najlepszych rękach i oświadcza, że należy zatwierdzić rozwinięty przez p. Kierownika Ministerstwa handlu, Witteka, program kolejowy.

Izba uchwala tytuł: „Koleje państwowe“. Tem samem załatwiony został cały budżet Ministerstwa handlu.

Następnie rozpoczęły się obrady nad budżetem Ministerstwa rolnictwa.

Dep. Czecz przemawiał za udzieleniem subwencyi na regulacyę Soły i Łomnicy, jakoteż na regulacyę kilku innych rzek w Galicyi. Mowca popierał w sposób wyczerpujący potrzebę obfitszej subwencyi na fundusz melioracyjny. (*Oklaski na ławach polskich*).

W dyskusyi zabierali jeszcze głos pp.: Pesch, Morre, Zedwitz, Dyk i Potoczek. P Potoczek omawiał smutne położenie rolnictwa w Galicyi, podnosząc, że handel zbożem połączony jest tam z wielkiemi trudnościami. W interesie podniesienia chowu koni możnaby wiele jeszcze zdziałać dla Galicyi. W końcu zaprotestawał przeciw nieusprawiedliwionym napaściom na byłego Ministra rolnictwa hr. Falkenhayna. (*Oklaski na ławach polskich*).

Del. Swożil ubolewał mocno z powodu upadku stanu włościańskiego, co pozostaje w związku ze złym stanem rolnictwa.

Kilku mowców protestowało przeciw wymierzonym w ciągu rozpraw atakom na politykę byłego Ministra hr. Falkenhayna.

Również pan kierownik Ministerstwa rolnictwa dr. Blumenfeld, odpierał stanowczo zarzuty czynione hr. Falkenhaynowi podnosząc jego zasługi, przedewszystkiem na polu melioracyi, komasacyi gruntów i zabudowania potoków górskich.

P. Kierownik Ministerstwa rolnictwa dr. Blumenfeld przyznaje, że uzasadnione są skargi na to, że Ministerstwo rozporządza na cele rolnictwa małymi środkami. Przy układaniu następnego budżetu weźmie mowca na uwagę, ażeby powiększyć te pozycye, o ile pozwolą na to finanse Państwa, a przeprowadzi także rokowania o powiększenie funduszu melioracyjnego. Również będzie staraniem mowcy usunąć szkody, jakie rolnictwo poniosło przy rewizyi taryfy ubezpieczeń od nieszczęśliwych wypadków. Mowca broni jeszcze systemu hodowli bydła pełnej krwi i prosi o przyjęcie etatu Ministerstwa bez zmiany. (*Żywe oklaski*).

Dep. Doetz wywodzi, że zdaniem jego winnym upadku rolnictwa jest były Minister hr. Falkenhayn, który nie dość stanowczo postępował, oraz hr. Hohenwarth, który nie troszczył się o interesa rolników niemieckich, podczas gdy bronił życzeń Polaków (Protesty z prawicy, oklaski na skrajnej lewicy). Mowca krytykuje stosunki w Galicyi i domaga się, aby Galicyi dano odrębne stanowisko, za co przewodniczący wzywa go, aby mówił o sprawach tyczących się Ministerstwa rolnictwa. Mowca kończy odezwą do przywódcy konserwatywnych chłopów (hr. Hohenwartha), ażeby wreszcie wyzwolił się od Polaków i bronił interesów Niemców i niemieckich chłopów w Austryi. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Na wieczornem posiedzeniu ukończyła Izba rozprawę nad reformą procedury cywilnej, głosowania jednak nie było, z powodu bowiem ważności przedmiotu odroczył je Prezydent do dzisiaj.

Wiedeń, 18 lipca. Komisya budżetowa Izby posłów przyjęła wczoraj, na podstawie referatu dep. Szczepanowskiego przedłożenia rządowe tyczące się uwolnienia od opłaty należytości pożyczek: miasta Lwowa, Nowego Sącza i Cieszyna. W toku dyskusyi poparł poseł Piętak wniosek referenta, ażeby uwolnieniem objąć także tę część pożyczki miasta Lwowa, która w kwocie 700.000 zł. ma być użyta na budowę nowego teatru. Mowca podniósł zwłaszcza zupełną bezinteresowność gminy przy tem przedsiębiorstwie, na cele publiczne.

Wiedeń, 18 lipca. P. Kierownik Ministerstwa wyznań i oświaty zamianował profesora Jana Matijowa dyrektorem męskiego seminaryum nauczycielskiego w Sokalu.

Wiedeń, 18 lipca. Depesza wysłana przez Pana Ministra spraw zagranicznych hr. Gołuchowskiego do austro-węgierskiego agenta dyplomatycznego w Sofii z kondolencyą dla żony Stambułowa brzmi:

„Polecam Panu wypowiedzieć pani Stambułow najgoretsze współczucie z powodu ciężkiego nieszczęścia jakie ją dotknęło a zarazem dać wyraz oburzeniu z powodu okropnej zbrodni popełnionej na jedynym z najlepszych synów Bułgaryi. Proszę donosi mi telegraficznie o stanie ciężkorannego. *Gołuchowski.*“

Wiedeń, 18 lipca. Izba deputowanych przyjęła dzisiaj ordynacyę procedury cywilnej i normę jurysdykcyjną, wraz z ustawą wprowadzającą. Przeciw głosowali tylko Młodoczesi, antisemici, dalej dr. Kronawetter i Morre. Prezydent zawiadamiając o rezultacie głosowania podniósł, że w ten sposób doprowadzoną została do skutku jedna z większych reform w dziedzinie jurydycznej. (*Huczne oklaski*). Z wielu stron składano życzenia referentowi Bärenreitherowi, a także Kierownikowi Ministerstwa sprawiedliwości dr. Krallowi, komisarzowi rządowemu radcy Dworu Kleinowi i korreferentowi Eugeniuszowi Abrahamowiczowi

Sofia, 18 lipca. Nie natrafiono dotąd na ślad złoczyńców, którzy zadali Stambułowi śmiertelne rany. Wielkie podejrzenie pada na niejakiego Halewa, który opuścił nagle swoje mieszkanie. Natomiast Tufekcziew, którego Stambułow po odzyskaniu na chwilę przytomności wskazał obok Halewa jako jednego ze zbirów, ma być niewinny. Przynajmniej Petkow twierdzi stanowczo, że Tufekcziew nie brał udziału w zamachu, Halew za to wydaje mu się bardzo podejrzany. Urzędowy raport stwierdza, że żandarmi dla tego aresztowali służącego Stambułowa, iż w pierwszej chwili mieli go w podejrzeniu, że on jest sprawcą zamachu (Owego służącego aresztowano w czasie jego pościgu za mordercami. *Przyp. Red.*).

Sofia, 18 lipca. Stambułow zmarł dzisiaj o godz. 3 m. 35 rano. Od wczoraj godziny 10 wieczorem był w agonii i niemógł przemówić ani słowa. Przy łożu umierającego było kilku zagranicznych agentów dyplomatycznych.

Petersburg, 18 lipca. Metropolita Klemens i członkowie deputacyi bułgarskiej byli wczoraj na posłuchaniu u cara w Peterhofie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 18go lipca 1895 r. godz. 2 minut 30. Alpejskie Towarzystwo górnicze 93·30, Węgierskie akcye kredytowe 484·75, Akcye anglo-austryackie 174 60, Akcye banku Union 353·—, Akcye kolei Południowej 110·25, Losy tureckie 77·50, Akcye kolei państwowej 431·75, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 324·—, 4-procentowe galic. obligacye propinacyjne z 1889 r. 98·40, Akcye tytoniowe 237·—, Węgierskie obligacye indemnizacyjne 98·15, Akcye kolei Elbetal 296·—, Akcye banku dla krajów koronnych 281·70, 4-procentowa węgierska renta złota 123·50, Akcye banku związkowego 164 90, Rubel papierowy 1·30·—, Węgierska renta papierowa 99·90, Kredytowe ziemskie 546·—, Kredyty 399·75, Rimamurania 289·—. Usposobienie mdłe.

Telegramy zbożowe z dnia 17go lipca 1895 r. Wiedeń: okowita per 10.000 liter procent 16·80 do 16·90 zł. Budapeszt: Pszenica na maj-czerwiec 6·53 do 6·54 zł. Berlin: pszenica na czerwiec 142·— zł.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki.

Ruch pociągów kolejowych

obowiązujący z dniem 1. maja 1895.
(czas środkowo-europejski).

Do Lwowa przychodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Z Berlina	1·22	5·10	—	7·00	9·06	9·00	—
Z Krakowa, Wiednia i Wrocławia	1·22	8·40	5·10	7·00	9·06	9.00	—
Z Warszawy	5·10	—	—	—	9·06	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów (od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	9.00	—
Z Muszyny - Krynicy przez Tarnów lub Rzeszów (od 25/6 do włącznie 15/9)	5·10	—	—	—	—	—	—
Z Muszyny - Krynicy i Mszany dolnej przez Tarnów	—	—	—	—	9·06	—	—
Z Chabówki p. Tarnów lub Rzeszów	5·10	1·22	—	—	—	—	—
Z Rozwadowa i Nadbrzezia	—	—	—	7·00	—	—	—
Z Rawy ruskiej przez Jarosław	1 22	—	—	—	9·06	—	—
Z Mezö-Laborcz (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	—	—	9·00	—
Z Chabówki przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	—	—
Z Zagórza przez Przemyśl	—	1·22	—	—	—	9·00	—
Z Chyrowa przez Przemyśl	—	1·22	—	7·00	—	9 00	—
Z Ławowczego (Pesztu, Miszkolca, Munkacza)	—	—	—	12·05	8·10	—	—
Z Hrebenowa (od 10/6 do 31/8)	—	—	—	—	—	1·42	—
Ze Skolego i Stryja	—	—	—	12·05	8·10	1·42	9·16
Z Chyrowa i Stanisławowa przez Stryj	—	—	—	12·05	8·10	1·42	—
Z Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolungu, Bukaresztu i Jas	9·50	—	—	—	—	—	—
Z Suczawy, Czortkowa, Woronienki, Kałusza, Słobody rung., Jas i Bukaresztu	—	—	—	1·32	—	—	—
Z Suczawy, Radowiec, Berhomethu i Czudyna (każdego poniedziałku), i Sopowa	—	—	—	6·17	—	—	—
Z Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Kimpolunga, Jas, Bukaresztu	—	—	—	7 37	—	—	—
Z Sokala i Jarosławia p. Rawę ruską	—	—	—	8·00	4·40	—	—
Z Bełzca,	—	—	—	—	4·40	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. Podzamcze	2·09	9·44	—	8 02	4·33	—	—
Z Podwołoczysk i Brodów na dw. główny	2·25	10·00	—	8·25	5·00	—	—
Z Brzuchowic (od 12 maja do 10 września włącznie)	—	—	—	8·25	—	—	—
Z Zimnejwody co święta i niedzieli aż do odwołania	—	—	—	8·15	—	—	—

Ze Lwowa odchodzą	Pociągi pospieszne			Pociągi osobowe			
Do Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia)	8·40	2·50	11·00	4·55	10 25	6·45	—
Do Warszawy	—	—	11·00	4·55	—	6·45	—
Do Muszyny-Krynicy przez Tarnów od 1/6 do włącznie 30/9)	—	—	—	—	—	6·45	—
Do Muszyny - Krynicy przez Tarnów	8·40	—	11·00	4·55	—	—	—
Do Chabówki przez Tarnów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Muszyny - Krynicy przez Rzeszów	—	—	11·00	—	—	—	—
Do Chabówki przez Rzeszów	—	—	11·00	10·25	—	—	—
Do Rozwadowa i Nadbrzezia	—	8·40	11 00	4·55	—	—	—
Do Rawy ruskiej przez Jarosław	—	2 50	—	4·55	—	—	—
Do Mezö-Laborcza (Pesztu, Miskolcza) przez Przemyśl	—	—	—	4·55	6·45	—	—
Do N. Zagórza przez Przemyśl	—	—	—	4 55	10·25	6·45	—
Do Chabówki przez Przemyśl	—	—	—	—	10·25	—	—
Do Chyrowa przez Przemyśl	—	2·50	—	4·55	10·25	6 45	—
Do Ławocznego (Munkacza, Miskolcza, Pesztu)	—	—	—	5·25	7·38	—	—
Do Hrebenowa (od 10/6 do 31/8	—	—	—	—	9·33	—	—
Do Skolego i Stryja	—	—	—	5·25	9·33	3·00	7·38
Do Stanisławowa i Chyrowa p. Stryj	—	—	—	—	9·33	—	7·38
Do Chyrowa	—	—	—	5·25	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Woronienki, Peczeniżyna, Berhomethu, Czudyna, Radowiec, Kimpolunga. Jas i Bukaresztu	6·15	—	—	—	—	—	—
Do Suczawy, Słobody rung., Czudyna i Berhomethu (co poniedziałku) Radowiec	—	—	—	10·35	—	—	—
Do Suczawy, Czortkowa, Kałusza, Woronienki, Kimpolunga, Jas i Bukaresztu	—	—	—	2·40	—	—	—
Do Suczawy, Husiatyna, Kałusza, Nowosielicy, Radowiec, Jas i Bukaresztu	—	—	—	10·30	—	—	—
Do Sokala i Jarosławia przez Rawę ruską.	—	—	—	9·15	7·10	—	—
Do Bełzca	—	—	—	9·15	—	—	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. Podzamcze	—	2·10	6·00	—	10·14	10·44	—
Do Podwołoczysk i Brodów z dw. głównego.	—	1·56	5·46	—	9·50	10·20	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) w dnie powszednie	—	—	—	3·20	—	—	—
Do Brzuchowic (od 12/5 do 10/9) co niedzieli i święta	—	—	—	2·26	—	—	—
Do Zimnejwody (od 12/5 do 10/9)	—	—	—	3·45	—	—	—

Uwaga: Godziny drukowane tłustemi czcionkami, oznaczają porę nocną od godziny 6·00 wieczór do godz. 5·59 min. rano.

W biurze informacyjnem c. k. austr. kolei państw. we Lwowie ul. Trzeciego Maja l. 3 (Hotel Imperial) sprzedaż biletów strefowych, okrężnych, dowolnie zestawialnych zeszytów do jazdy, taryf i rozkładów jazdy w formacie kieszonkowym. Informacye w sprawach taryfowych i przewozowych.

Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 m Godzina 12·00 czasu środkowo-europejskiego = godzinie 12·36 podług zegara lwowskiego.

Nadesłane.

Dr. Seweryn Paneth 914
otworzył kancelaryę adwokacką
we Lwowie przy ul. Sykstuskiej l. 29.

Wystawy i Muzea.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 rano do godz. 5 po południu. — Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dnie powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

— **Muzeum przemysłowe miejskie** otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od 9 rano do 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do 1). Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 do 3, w niedzielę i święta od godziny 10 do 1. Wstęp w dnie powszednie 20 ct. w niedzielę wolny.

— **Zakład narodowy im. Ossolińskich**. Biblioteka otwarta codziennie od godziny 9 do 2 z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych, a nadto we wtorki i piątki także od godziny 3 do 5 popołudniu.

— **Muzeum imienia Dzieduszyckich** przy ulicy Teatralnej l. 18 otwarte dla publiczności w święta i niedziele od godziny 10 do 11 przed południem, we środy i soboty od godziny 11 do 3. Wstęp wolny.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 18. lipca 1895.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	222	—	225	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	323	—	326	—
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	440	—	—	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	210	—	—	—
Akc. garbarni, Rzeszów po 200 zł.	200	—	203	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hip. 5 prc. w. a. w 40 l.				
„ „ 5 prc. w. a. wylosowane z 10 prc. premią	110	30	111	—
Banku hip. 4½ prc. los. w 50 l.	100	60	101	30
Banku kr. 4½ prc. w. a. los. w 51 l.	101	—	101	70
„ „ 4 prc. w. a. „ w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. w. a. I. emis.	98	50	99	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 prc. w. a. los w 41½ lat	98	20	98	90
4 prc. w. a. los. w 56 l.	98	20	98	90
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 5 prc. 2½ prc. w. a.	—	—	—	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. w. a. los. w 15 lat	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 prc. m. k.	—	—	—	—
Gal. funduszu propin. 4 prc. w. a.	98	50	99	20
Bukow. fund. propin. 5 prc. w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5 pr. II. em.	102	20	102	90
Pożyczki kr. 6 prc. w. a.	105	—	—	—
„ „ 4½ prc. w. a.	100	60	101	30
„ „ 4 „ „	98	—	98	70
„ „ 4 prc. koronowej	98	—	98	70
Losy miasta Krakowa	26	50	28	50
„ „ Stanisławowa	42	—	—	—
5. Monety.				
Dukat cesarski	5	65	5	75
Napoleondor	9	58	9	68
Półimperyał	10	—	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	27.—	1	37.—
„ „ papierowy	1	29.¼	1	30.½
100 marek niemieckich	59	10	59	60

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 16 lipca 1895.

Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.10	101.30
luty-sierpień	101.10	101.30
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.30	101.50
kwiecień-październik	101.30	101.50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	151.—	152.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	157.—	157.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.50	162.50
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196 75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196 75
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	158.20	159.20
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	123.85	124.05
Renta koronna 4 pr za 200 k.	101.50	101.70
2. Obligacye indem. 5 prc. (za zł. m. k.).		
Bukowiny	—.—	—.—
Galicyi	—.—	—.—
Niższej Austryi	109.75	—.—
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł. w. a. 4 prc.	98.50	99.4[illegible]
3. Akcye.		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	176.50	177.50
Inst. kredyt. dla handlu po 160 zł.	403 25	403.75
Niższo-austr. Tow. eskont. po 500 zł.	929.—	933.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. ban. d. h. i prz. á zl. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. á 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koron. á 200 zł.	282 —	282 80
Bank austro-węgierski á 600 zł.	1077.—	1081.—
Kol. Albrechta 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Austr. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. mk.	568.—	571.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów Tarn. (w. a.) á 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	3595.—	3695.—
Kol. Kar. Ludw. po 209 zł. m. k.	—.—	—.—
Lwów-Czer. kol. I. po 200 zł. a. w.	325 25	326.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. aw.	140 50	—.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	209.25	209.75
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Gal. i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zakł. kr. ziems. 4 pr. w złocie w 50 l.	—.—	122.—
Powsz, austr. zakł. kr. ziems. 4. pr. a. w. w 50 l.	99.90	100 70
„ „ „ „ „ 3. pr.	116.75	117.75
„ „ „ „ 3 pr. em. 1889	118 75	119.50
G. zakł. kr. ziems. krak. los. w 18 l. 6 pr	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	—.—	—.—
Gal. Tow kred. w. a. po 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ po 4 pr. w 41 l. wyl.	98.50	—.—
„ „ „ „ „ po 4½ pr. w 62 latach zwrotne	98.50	—.—
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	101.—	101.75
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	—.—	—.—
Gal. banku hip. 5. pr. w 40 l. wyl.	101.40	—.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.30	100.80
Węg. Zakł. kred. ziem. akc. w 39 l. wyl. po 5. pr.	101.40	—.—
„ „ „ „ wyl. 4½ pr.	101.40	101.70
„ „ „ „ w 41 l. wyl. po 4. prc.	99.50	100.50
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Rzeszów-Tarnów (w ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.—	102.—
Kol. półn. po 100 zł. em. 1886 4%	101.25	102.—
„ „ po 100 zł. „ 1887 „	—.—	—.—
Kol. gal. Kar. Lud. em. z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	—.—	—.—
detto (Jarosław-Sokal)	—.—	—.—
Kol. Gal. Lwów-Czern.-Jas. em. a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	94.—	95 —
z r. 1884	99.40	100.40
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	109.—	110.—
Węg. regulacya Cisy po 100 zł. 4 pr.	146 75	147 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. aw.	199.50	200.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.25	60.25
Tow. żegl. na Dunaju po 100 zł. mk.	145.—	150.—
Keglewicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. aw.	27 50	28.25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.—	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. aw.	61.—	62.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	60.25	61.—
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.30	17.80
„ „ węg. „ po 5 zł.	11 20	11.70
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. a. w.	23.50	24.50
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	73.50	74.50
Poż. m. Stanisławowa (po 20 zł. aw)	42.75	46.—
Pożyczki Tryestu po 100 zł m. k.	150.—	—.—
„ „ po 50 zł. a. w.	72.—	76.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	54.25	56.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące).		
Augsburg za 100 w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 marek w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	121.5[illegible]	121.85
Paryż	48.32[illegible]	48.37.5
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.74 —	5.76 —
„ pełnej wagi	5.71.—	5.73.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.64.5—	9.65 5—
Rosyjski półimperyał	—.—.—	—.—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 16504 (4908 1—3)

C. k Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w sprawie egzekucyjnej Phöbusa Immelesa przeciw Eliaszowi Zabłudowskiemu pto 1000 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 29 sierpnia 1895 i 17 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya 35½% sumy 4250 0 zł. z większej 46000 zł. pochodzącej, w stanie biernym realności pod l. k. 665²/₄ we Lwowie położonej wyk. hip. 606 dziel. II objętej w poz. 45 C. dla Eliasza Zabłudowskiego hypotekowanej z tem, że na pierwszym terminie suma ta tylko wyżej ceny wywołania 15087 zł. 75 ct. lub przynajmniej za tę cenę, na drugim zaś terminie nawet niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 1508 zł. 75 ct. złożoną być ma, że warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych sprzedać się mającej sumy, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego, to jest po dniu 13 marca 1895 rzeczowe prawa na wspomnianej sumie nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły adwokat dr. Kosiński kuratorem, a jego zastępcą adwokat dr. Kulikowski mianowany został.

Lwów, dnia 22 czerwca 1895.

L. 11497 (4970 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Michała Müllera w sumie 1000 zł a w z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż należącej do Racheli Kohanowej połowy realności w Tarnowie pod nd. 15 a na Zawalu położonej wyk. hipot. l. 165 ks. gr. gm. Tarnów objętej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie 23 sierpnia 1895 i 27 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem

Cenę wgwołania stanowić będzie wartość szacunkowa 10093 zł. 5 ct. poniżej której w terminie pierwszym połowa realności sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 1010 zł. a. w.

Kuratorem wierzycieli, którymby uchwał nie można było doręczyć ustanowiono adw. dr. Bronisława Gałeckiego z substytucyą adw. dr Jana Steca.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

Tarnów, 12 czerwca 1895.

L. 38 9 (4860 1—3)

Im hiesigen Gerichtsgebäude findet um 10 Uhr früh den 30 August 1895 über den Schätzungspreis, den 18 October 1895 aber auch unter demselben die Feilbietung der in der G. E Zl 134 der Catastralgemeinde Czerhanówka eingetragenen, Eigentum des Nikolaus Lesiewicz beziehungsweise dessen minderjährigen Erbin Tekiena Lesiewicz bildenden Realität zu Gunsten des Itzig Stettner pto 15 fl. statt.

Der Ausrufungspreis 200 fl.

Das Vadium 20 fl

Den Schätzungsact und den Tabularextract kann man in der hg. Registratur einsehen.

Für die Hypotekargläubiger unbekannten Aufenthaltsortes und Lebens ist der H. Adw. Dr. Wilkowski in Kosów zum Curator ernannt.

K. k. Bezirksgericht.

Kosów, am 25 April 1895.

L. 5552 (4966 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Peczeniżynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności c. k. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie w kwocie 252 zł. 61 ct. z pn. odbędzie się w zabudowaniu tegoż sądu w sali rozpraw w dniach 19 sierpnia 1895 i 23 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod nr. 161 w Myszynie wedle whl. 371 B. poz. 1 ks. gr. gm. kat. Myszyn, własność Michała Myzaniuka Łukiana stanowiącej.

Cena wywołania wynosi 2595 zł.

Wadyum ustanowiono na kwotę 259 zł. 50 ct.

Nabywca obowiązany będzie te wierzytelności, których zapłatę wierzyciele przed terminem zapłaty lub umówionem wypowiedzeniem przyjąć by nie chcieli, przyjąć do zapłaty z hipoteki za potrąceniem z ceny kupna o ileby z takowej wedle porządku tabularnego do zapłaty przypadały.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tus. aktach.

Peczeniżyn, 18 czerwca 1895.

L. 5529 (4953 2—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniu 22 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś w dniu 25 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya 4/10 części realności wyk. hip. l. 608 i 8|10 części realności lwh. 1066 ks. gr. gm. Brzozów, Stanisława Komskiego własnych na rzecz powiatowego Towarzystwa zaliczkowego w Brzozowie pto 160 zł. z pn.

Cena wywołania dla realności lwh. 608 80 zł.

Wadyum 8 zł.

Cena wywołania dla realności lwh. 1066 200 zł.

Wadyum 20 zł. aw.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Emila Witkiewicza w Brzozowie.

Brzozów, dnia 22 czerwca 1895.

L. 5459 (4916 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Jarosławiu podaje do wiadomosci, że na zaspokojenie pretensyi Jana Kraśnińskiego 700 zł. z pn. odbędzie się w tut. sądzie dnia 23 sierpnia i 27 września 1895 zawsze o godz. 10 rano przymusowa sprzedaż a) połowy realności whl. 1695 i b) całej realności whl. 1697 w Jarosławiu położonych, Bazylego i Ewy Kuców własnych.

Cena wywołania pierwszej realności wynosi 2387 zł. 50 ct.

Wadyum 238 zł. 75 ct.

Cena wywołania drugiej realności 1440 zł.

Wadyum 140 zł.

Realności te licytowane będą oddzielnie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tus. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli adw. dr. Ruczka w Jarosławiu.

Jarosław, 19 czerwca 1895.

L. 933 (4958 2—3)

W Pilzneńskim c. k. Sądzie powiatowym odbędzie się dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 19 września 1895 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż publiczna 1/5 części realności lwh. 19 ks. gr. gm. Strzegocice objętej, dłużniczki Maryanny Maduza w tej części własnej celem zaspokojenia wierzytelności w kwocie 1 zł. w. a. z pn. Samsonowi Schüslowi od Maryanny Maduza się należącej.

Ta część realności na pierwszym terminie tylko za cenę szacunkową lub wyżej takowej, zaś na drugim terminie także niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa 110 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg hipoteczny pomienionej realności przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu późniejszych wierzycieli tej realności ustanawia się kuratorem dr. Tytusa Bujnowskiego not. w Pilźnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Pilzno, dnia 22 maja 1895.

L. 6991 (4849 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw p. Edwardowi Woźniakowskiemu i p. Maryi Magdalenie Woźniakowskiej o zapłacenie 2 rat bankowych zaległych po 4245 zł. wa. z pn. odbędzie się dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 14 października 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem w biurze nr. I. przymusowa sprzedaż dóbr Ostrów i część Ostrów wykazem hipotecznym l. 338 i 337 objętych, dłużników pp. Edwarda i Maryi Magdaleny małżonków Woźniakowskich własnych.

Cenę wywołania stanowi kwota 300.000 zł. a. w.

Wadyum zaś 10 prc. tejże 30.000 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adwokata dr. Peipera w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Schwarza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności, akt oszacowania i wyciąg tabularny można przejrzeć w tus. registraturze.

Z c. k. sądu obwodowego.

Przemyśl, 8 czerwca 1895.

L. 25412 (4945 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sprawie egzekucyjnej Banku krajowego królestwa Galicyi i Lodomeryi z W. Ks. Krakowskiem we Lwowie przeciw Joannie Laurze 2 im. Birkle o zapłacenie 62 zł. 36 ct., 62 zł 34 ct., 62 zł. 32 ct., 62 zł. 30 ct., 62 zł. 28 ct., 62 zł. 24 ct., 62 zł 22 ct. i 1770 zł. 50 ct. z pn. odbędzie się dnia 22 sierpnia 1895 i dnia 19 września 1895, każdym razem o godzinie 11 przed południem w tusąd. sali rozpraw egzekucyjna publiczna licytacya realności pod lk. 616¼ we Lwowie położonej whl. 523 I. gminy kat. Lwów objętej dłużniczki Joanny Laury 2 im. Birkle własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 8000 zł., wadyum zaś 800 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych ustanowiono adw. dr. Kamieńskiego z substytucyą adw. dr. Zygmunta Lisiewicza.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności i wyciąg tabularny można przejrzeć w godzinach urzędowych w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 28 czerwca 1895.

L. 3442 (4940 2—3)

W dniach 20 sierpnia 1895 i 24 września 1895 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym ck. sądzie powiatowym przymusowa licytacyjna sprzedaż realności w Rabczycach w powiecie starostwa drohobyckiego położonych, objętych wykazem hipot. 56 i 356 księgi gruntowej dla Rabczyc dłużników Stefana Kobielnika „Zoszczyn“ i Paraszki Kobielnik własnych na zaspokojenie wierzytelności kasy pożyczkowej powiatowej w Drohobyczu w kwocie 60 zł.

Cena wywołania 3235 zł.

Wadyum 323 zł. 50 ct.

Realności te zostaną na drugim terminie także niżej ceny wywołania sprzedane.

Bliższe warunki do przejrzenia w sądzie.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest Jan Dunin w Medenicach.

C. k. Sąd powiatowy.

Medenice, 25 kwietnia 1895.

L. 7252 (4923 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 267 zł. 87 ct. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 121 ks. gr. gm. Rzędzin objętej Franciszka Borucha własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 sierpnia 1895 i 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 2058 zł. 6 ct., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 206 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu powiatowego miejsko delegowanego.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 3070 (4888 2—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się Władysławowi Święcickiemu od Pawła Krukowieckiego i od Maryi Krukowieckiej kwoty 35 zł. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi realności objętej wyk. hip. l. 1191 ks. grunt. dla gminy miasta Złoczowa w dwóch terminach, a to dnia 19 sierpnia 1895 i dnia 23 września 1895, zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu sądowem.

Cenę wywołania stanowi szacunek tej realności w kwocie 1005 zł.

Wadyum kwotę 101 zł.

Na pierwszym terminie nastąpi sprzedaż tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim zaś i niżej tej ceny, lecz nie niżej 1/3 części sumy wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 11 czerwca 1894 do hipoteki tej realności weszli, lub którymby uchwała licytacyjna i dalsze doręczone być nie mogły, ustanowiony jest kurator w osobie dr. Wittlina adwokata w Złoczowie.

C. k. Sąd obwodowy.

Złoczów, 11 maja 1895.

L. 10950 (4894 2—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 22 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya połowy realności l. 53 ks. grunt. gm. kat. Bolechów Szymona Jozefsberga własnej na rzecz skarbu państwa pto 60 zł. z pn.

Cena wywołania 560 zł.

Wadyum 56 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych Elżbiety i Katarzyny Schirl, mas spadkowych Michała Unterschütz, Bernarda Wahau, Henryka Millera, Franciszka Sendlera, Jerzego Gerlieba, Piotra Hafnera i Chai Landes, oraz dla wierzycieli hipotecznych później jak dnia 22 września 1892 w hipotekę weszłych, ustanowiono kuratorem p. dr. Jakóba Rabinowicza adwokata w Bolechowie.

C. k. Sąd powiatowy.

Bolechów, 20 stycznia 1895.

L. 8769 (4924 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Tarnowskiej kasy oszczędności w sumie 126 zł. 29 ct. z należytościa dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 28 ks. gr. gm. Żukowice objętej Jakóba Wolczyka własnej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 23 sierpnia 1895 r. i 24 września 1895 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 740 zł. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakakolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 74 zł.

Resztę warunków wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu powiatowego miej. delegowanego.

Tarnów, 30 kwietnia 1895.

L. 2323 (4870 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Żółkwi w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. gal. akcyjnego Banku hipotecznego przeciw Janowi Wolfowi o zapłacenie kwoty 1164 zł. 98 ct. wa. z pn. odbędzie się na rzecz Banku hipotecznego we Lwowie publiczna licytacya przymusowa realności wyk hip. l. 132 i 487 ks. gr. gm. kat. Żółkiew I część tudzież wyk. hip. 286 ks. gr. gm. Winniki objętej własnością Jana Wolfa będącej dla powyższej pretensyi za hipotekę służącej na 3000 zł. wa. ocenionej w dwóch terminach a mianowicie: na dniu 30 sierpnia 1895 i na dniu 27 września 1895 każdym razem o godz. 10 przed południem.

Na pierwszym terminie będzie realność sprzedana tylko powyżej ceny szacunkowej, lub za tęż cenę na drugim także poniżej ceny szacunkowej.

Wadyum 300 zł. aw.

Kuratorem dla nieznanych wierzycieli ustanowiony Józef Hejda c. k. notaryusz w Żółkwi.

Reszta warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt opisania przynależności do przejrzenia w tusądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Żółkiew 18 maja 1895.

L. 10128 (4889 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Macieja Barona i spóln. w sumie 50 zł. 66 ct. z należytościami dodatkowemi, dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 73 ks. grunt. gminy Niedomice do Zofii Brozkowej należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w dwóch terminach 16 sierpnia 1895 i 17 września 1899 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 100 zł., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 10 zł.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze ck. sądu powiatowego miej. delegowanego.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Tarnów, 31 maja 1895.

L. 1493 (4939 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mościskach ogłasza, że na zaspokojenie dłużnej sumy 300 zł. z pn. odbędzie się w dniach 2 sierpnia i 23 sierpnia 1895 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności dłużników Józefa Łabudy i Antoniny Łabuda własnych wyk. hip. l. 60 i 61 gminy katast. Mościska i wyk. hip. l. 771 gminy kat. Rudniki objętych.

Na pierwszym terminie zostanie realność ta sprzedaną tylko za cenę wywołania 810 zł. lub wyżej niej, na drugim i niżej takowej.

Wadyum wynosi 81 zł.

Resztę warunków i aktów można przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.

Mościska, 22 kwietnia 1895.

L. 6671 (4936 3—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 16 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 27 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wykazu hipot. l. 82, 408 i 409 księgi gruntowej gminy Kulików Eliasza Leiby 2 im., Estery, Chaskla i Daniela Lebwohlów własnej, na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Żółkwi pto 2000 zł. z pn.

Cena wywołania 280, 324 i 453 zł.

Wadyum 28 zł., 32 zł. 40 ct. i 45 zł. 30 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Kulików, 31 grudnia 1894.

L. 1070 (4937 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Izaka Schushaina w kwocie 300 zł. z pn. dozwoloną została ponowna sprzedaż realności pod lk. 259 w Grodzisku dolnem położonej lwh. 796 tejże gminy objętej Katarzyny Szwaczowej własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 23 lipca i 23 sierpnia 1895, każdym razem o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie 1930 zł.

Wadyum wynosi 193 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Leżajsk 4 maja 1895.

L. 56301 (4915 3—3)

W c. k. Sądzie delegowanym miejskim w Krakowie odbędzie się celem zaspokojenia wierzytelności powiatowej kasy oszczędności w Krakowie w kwocie 480 zł. z pn. w dniu 16 sierpnia i w dniu 17 września 1895 przymusowa sprzedaż połowy sumy hipotecznej 1000 zł. wpisanej na rzecz Karoliny Motyczyńskiej w stanie biernym realności lwh. 23 gminy Branowice wielkie i lwh. 129 gm. Krowodrza objętych, będących własnością Stanisława i Franciszki Chwastków i połowy realności lwh. 73 gminy Krowodrza objętej, będącej własnością Stanisława Chwastka.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Tomik, tegoż zastępcą adw. dr. Kulczyński w Krakowie.

C. k. Sąd pow. miej. del.

Kraków, 30 kwietnia 1895.

L. 7976 (4972 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Borszczowie celem zaspokojenia wierzytelności ck. uprz. gal. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie 7 rat po 9 zł. z pn. rozpisuje przymusową publiczną sprzedaż realności pod lk. 10 w Zbrzyziu, wyk. l. 4 i 28 ks. gr. gm. Zbrzyż objętych, Chaji Förster i Motia Förster dnia 14 sierpnia i dnia 17 września 1895 zawsze o godz. 10 rano przy pierwszym terminie tylko za lub wyżej, przy drugim także niżej ceny szacunkowej odbyć się mającą.

Cenę wywołania ciała hip. wyk. l. 4 stanowi wartość szacunkowa 378 zł. a ciała hip. wyk. l. 28 wartość 25 zł.

Wadyum wynosi 37 zł. 80 ct. i 2 zł. 50 ct.

Dalsze warunki, akt szacunkowy i wyciąg hipoteczny złożone w tus. registraturze.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dn. 29 października 1894 na hipotekę weszli lub uchwały licytacyjnej w czas nie otrzymali, ustanowiony dr. Komeriner adwokat w Borszczowie.

Borszczów, dnia 14 czerwca 1895.

OGŁOSZENIE

rozprawy w celu zapewnienia dostawy chleba, owsa, siana, słomy i drzewa na czas od dnia przybycia załogi (około 15 września 1895), względnie od 1 października 1895 do 30 września 1896.

Rozprawa odbędzie się

dla okręgu	dnia	w miejscowości i urzędzie	dla stacyi	i miejscowości konkurencyjnych	na czas od	na czas do	dla pokrycia następującej potrzeby: dziennie: chleba à 840 (porcyj)	owsa à 3360 (porcyj)	siana à 3400 (porcyj)	siana à 4500 (porcyj)	siana à 5600 (porcyj)	słomy na ściółkę à 1700 (porcyj)	sieczkę à 850 (porcyj)	co 4 miesiące: słomy do sienników (q)	co 1 miesiąc: w lecie twardego drzewa (M³)	co 1 miesiąc: w zimie twardego drzewa (M³)	rocznie w przybliżeniu: chleba à 840 gr. (cetnarów metrycznych)	owsa (cetnarów metrycznych)	siana (cetnarów metrycznych)	słomy na ściółkę (cetnarów metrycznych)	słomy na sieczkę (cetnarów metrycznych)	słomy na sienniki (cetnarów metrycznych)	twardego drzewa (m³)	czas wydawania	Wadyum dla: chleba (wynosi zł. w. a.)	owsa	siana	słomy na ściółkę i na sieczkę	słomy do sienników	twardego drzewa	Uwaga
Lwów	1 sierpnia 1895 roku	Lwów	Brzeżany		1 października 1895	30 września 1896.			373	39		412		111					5269	2656		333		chleba i paszy: co pięć dni; — słomy do sienników: w miesiącach styczeń, maj i wrzesień; drzewa opałowego: co dni piętnaście.			680	150	25		*) W stacyach Rudno-Zimnawoda, Kaltwasser-Zimnawódka-Łapajówka, Kamionka strumiłowa, Sokal, Horodenka, Nadwórna, Sniatyn i Zaleszczyki słoma do sienników tylko w tym wypadku potrzebną będzie, jeżeliby dostarczenie tejże nie przez kwaterodawców lecz przez zarząd wojskowy nastąpić miało.
			Mosty wielkie						468	35		503		58					6382	3121		174					830	190	15		
			Kamionka strumiłowa *)		dnia przybycia załogi		503	593¾	451	24		475		*) 55			183600	7281	5991	2947		*) 165			550	2620	780	180	15		
			Krechów		1 października 1895				150	7		157		18					1976	974		54					250	60	5		
			Rudno - Zimnawoda *) **)		dnia przybycia załogi		167	196½	150	7		157		*) 18	**) 4	**) 14	61000	2409	1976	974		*) 54	**) 108		180	870	250	60	5	15	**) W stacyach Rudno-Zimnawoda, Kaltwasser-Zimnawódka-Łapajówka i Sokal również dostawa drzewa opałowego tylko w tym wypadku będzie miała miejsce, gdyby w wymienionych miejscowościach współużywanie ognia wraz z kwaterodawcami było niemożliwe.
			Kaltwasser - Zimnawódka-Łapajówka *) **)				167	196½	150	7		157		*) 18	**) 4	**) 14	61000	2409	1976	974		*) 54	**) 108		180	870	260	60	5	15	
			Lwów †)		1 października 1895				905	975	84	1964	84	982					28960	12190	260	2950					4400	1100	300		
			Robatyn						150	7		157		18					1976	974		54					250	60	5		
			Sokal *) **)		dnia przybycia załogi		522	9		9		9		*) 57	**) 12	**) 46	190000	110	147	55		*) 171	**) 348		570	40	20	5	15	50	†) Patrz punkt 5 i 12 ogólnych zastrzeżeń.
			Żółkiew						756	50		806		104					10203	5001		312					1330	300	25		
Czerniowce	8 sierpnia 1895	Czerniowce	Bojany		1 października 1895				154	9		163		18					2000	1010		54					300	100	5		
			Czerniowce						180	129		309		200					4350	1900		600					700	150	50		
			Nowa Zuczka	Sadagóra Rohozna					606	36		642		71					8000	4000		220					1200	300	20		
			Radowce					5		5		5						60	80	30						20	10	5			
			Suczawa					6		6		6						70	100	38						20	10	5			
Stanisławów	6 sierpnia 1895	Stanisławów	Czortków					7		7		7		41				86	115	44		123				30	15	2	10		
			Horodenka *)						155	7		162		*) 18					2044	1008		*) 54					250	70	5		
			Kołomyja						198	68		442		90					2284	2750		270					370	230	20		
			Monasterzyska						450	25		475		54					6012	2956		162					650	200	20		
			Nadwórna *)						155	7		162		*) 18					2044	1008		*) 54					250	70	5		
			Sniatyn *)						156	11		167		*) 18					2123	1039		*) 54					280	80	5		
			Stanisławów						160	382		542		267					8283	3372		801					1000	250	70		
			Tłumacz						463	19		482		54					6076	3000		162					700	280	20		
			Zaleszczyki *)		dnia przybycia załogi		527	8		8		8		*) 58			192000	99	132	50		*) 174			570	30	20	5	20		
Złoczów	13 sierpnia 1895	Złoczów	Brody		1 października 1895				473	31		504		90					6380	3127		270					680	200	15		
			Strusów						148	7		155		16					1940	960		48					300	60	5		
			Tarnopol						326	66		392		224					5130	2430		672					900	125	40		
			Trembowla						450	22		472		58					5945	2930		174					1100	430	30		
			Złoczów	Chylczyce Poczapy					490	65		555		82					7150	3440		246					1100	250	25		

w c. k. wojskowym urzędzie prowiantowym o godzinie 10 przed południem.

Oprócz tych w powyższej tabeli uwidocznionych ilości i możliwej nadwyżki, którą przy słomie na ściółkę i drzewie opałowem na 100 prc. przy innych artykułach na 25 prc. się oznacza, obowiązany jest arendator także nad potrzebę, jaka się z powodu corocznych, ćwiczeń pułkowych i mięszanych lub też z powodu otwarcia szkół oficerskich (w brygadzie) i podoficerskich okaże, w końcu słomy na pościel dla żołnierzy, czasowo uwolnionych nieczynnych i zapassowych za wynagrodzeniem w kontrakcie omówionem, dostarczyć. Na potrzebę dla wojsk będących w przemarszu należy podług artykułu IV warunków konkursowych oferować.

Dla obrony krajowej słoma do sienników nie jest potrzebną.

Zastrzeżenia ogólne.

1. Przy rozprawie będą tylko oferty pisemne przyjmowane.

Na oferty należy wyłącznie tylko drukowanych blankietów używać, które w c. i k. wojskowych urzędach prowiantowych we Lwowie, Czerniowcach, Stanisławowie i Złoczowie i w urzędach filialnych w Tarnopolu i Żółkwi po cenie 4 ct. za sztukę otrzymać można.

Wszyscy ubiegający się, z wyjątkiem tych tylko, którzy już poprzednio ze skarbem wojskowym jako arendatorzy w stosunkach zostawali, i z przyjętego zobowiązania bez zarzutu się wywiązali, albo też komisyi prowadzącej rozprawę, jako ludzie godni zaufania i uzdolnieni, osobiście są znani, obowiązani są swą rzetelność i sposobność do przeprowadzenia takiego przedsiębiorstwa świadectwem stwierdzić, a mianowicie firmy zarejestrowane, świadectwem Izby handlowo-przemysłowej, inni takiemże przez władzę polityczną (starostwo powiatowe) wystawionem.

Uwiadomienie otrzymane od władzy politycznej względnie Izby handlowo-przemysłowej, że żądane świadectwo w drodze urzędowej wskazanemu urzędowi prowiantowemu przesłano, należy wraz z ofertą przedłożyć.

Producenci (rolnicy) jeśliby dotyczącemu urzędowi prowiantowemu nie byli znani, winni się wykazać poświadczeniem tej sekcyi towarzystwa rolniczego, w której okręgu zamieszkują, że są istotnie producentami i że całą zaofiarowaną ilość z własnej produkcyi pokryć są w stanie.

2. Oferty należy w dniu, dla dotyczącej stacyi do rozprawy przeznaczonym, najpóźniej do godziny 10 przed południem komisyi tego urzędu prowiantowego przedłożyć, w którego okręgu owa stacya się znajduje (punkt XVII warunków kontraktowych), później lub w drodze telegraficznej nadeszłe oferty, następnie takie, w których zniżenie kaucyi będzie żądanem, lub też z krótszem jak 14-dniowem zobowiązaniem (impegno), w końcu oferty, w których różne ceny na różne okresy czasu będą żądane, przy rozprawie zupełnie uwzględnione nie będą.

Jeżeliby w ofercie między ceną cyframi a takową literami wyrażoną zachodziła różnica, będzie tylko ta ostatnia za miarodajną uważaną.

Oferty zbiorowe dozwolone są tylko na dostawę:

a) chleba, owsa, siana i słomy w stacyach Sokal i Zaleszczyki;

b) owsa, siana i słomy w stacyach Rudno-Zimnawoda i Kaltwasser-Zimnawódka-Łapajówka:

c) siana i słomy we wszystkich stacyach.

Oferty na dostawę dla kilku stacyj razem są nieważne.

3. Bliższych wiadomości udziela się na żądanie ustnie, każdodziennie od godziny 9 do 12 przed południem w wyżej wymienionych urzędach prowiantowych, gdzie również spis warunków kontraktowych dla tej rozprawy w dwóch zgodnych odpisach z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów dnia 30 czerwca 1895 sporządzony każdemu przejrzeć można.

Takiż same spisy są w wymienionych urzędach i filiach w Żółkwi i Tarnopolu za opłatą 28 ct. (z przesyłką pocztową 38 ct.) do nabycia.

4. Każdy ubiegający się obowiązany jest w swojej ofercie wyraźnie oświadczyć, że się w zupełności poddaje postanowieniom zawartym w spisach warunków kontraktowych z daty Lwów, Czerniowce, Stanisławów i Złoczów dnia 30 czerwca 1895 a dla niniejszej tej rozprawy sporządzonych.

Oferenci zrzekają się przysługującego im prawa żądania dotrzymania ze str ny zarządu wojskowego, w § 862 a. u. c. i w artykułach 318 i 319 a. u h. dla przyjęcia przyrzeczenia lub oferty ustanowionego terminu.

5. Zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo, we wszystkich stacyach jakiekolwiek własne możliwe do rozporządzenia mu stojące zapasy, w czasie trwania umowy kiedykolwiek w celu konsumcyi wydawać.

W stacyi Lwów wyjątkowo musi być z zapasów skarbowych miesięcznie 1250—1600q siana prasowanego i około 380q słomy równej wymienione.

Wymiana odbywa się w ten sposób, że arendator zapasy skarbowe po sprawdzeniu ilości i jakości tychże, lub też podług dotyczących urzędowych wykazów na własność obejmuje i oddanie tychże wojsku (kawaleryi, artyleryi i dla pociągów wojskowych aż do 2/3 należytości miesięcznej), a mianowicie siano w stanie prasowanym, uskutecznia.

W miejsce objętych w swoje posiadanie zapasów, obowiązany jest dostawca w tymże samym miesiącu takąż samą ilość siana lub słomy, pochodzącą ze zbioru w r. 1895, a mianowicie siano w przepisowo prasowanych i drutem związanych balach, słomę zaś równą w wiązkach po 8½ klg., do przeznaczonych w tym celu magazynów odstawić.

Obydwa artykuły muszą co do jakości przepisanym wymaganiom najzupełniej odpowiadać.

6. Jeżeliby w ofercie, nie było dokładnie wyrażonem jakie maximum dla wojsk w przemarszu będących oferent dostarczyć się obowiązuje, będzie maximum w punkcie A. IV artykułu warunków kontraktowych obowiązującem.

7. Podwyższa się nadwyżkę zapotrzebowania w art. V warunków kontraktowych oznaczoną przy słomie na ściółkę i drzewie z 25 na 100 prc. w artykule II tychże warunków podanego zapotrzebowania; kary zaś konwencyonalne w art. VII i XIII w wysokości 10 prc. ustanawia się na 30 prc.

8. Zapasy rezerwowe w mące, owsie i sianie muszą być dla wszystkich stacyj z wyjątkiem Lwowa w ilości 3-miesięcznego, zaś w słomie na ściółkę, do sienników i drzewie opałowem dla wszystkich stacyj, a sianie tylko dla Lwowa, w ilości jednomiesięcznej bieżącego zapotrzebowania utrzymane. Art. II warunków kontraktowych.

Połowa siana zapasowego musi być dla wszystkich stacyi w prasowanym stanie utrzymywaną

9. Wydawanie dostaw ma się odbywać w odnośnych stacyach bezpośrednio uprawnionym do odbioru.

Za dowóz artykułów do miejscowości konkurencyjnych należy w myśl punktu XVII warunków kontraktowych osobno żądać wynagrodzenia.

Naładowanie i wyładowanie przy dowozie uskuteczniają żołnierze.

Jeżeli wynagrodzenie za dowóz w ofercie osobno nie będzie wymienionem, takowe jako już w podanych cenach samych artykułów uwzględnione, uważanem będzie.

Przy równości dwóch ofert w cenie za dowóz pierwszeństwo temu przyznanem będzie, który dostawę samych artykułów otrzymał.

Przewóz słomy do sienników i drzewa do ubikacyj i zakładów wojskowych, ma arendator uskuteczniać

Dostawca obowiązany jest swoje magazyny utrzymywać w samejże stacyi i to w pobliżu ubikacyj wojskowych przy drodze dla wozów wygodnie dostępnej.

10. Na słomę do ściółki, która przynajmniej w jednej czwartej słomę równą zawierać powinna, można albo jedną cenę, albo też za każdy gatunek (równa i mierzwa) oddzielnie oferować.

Oferty na drzewo mieszane będą wtedy tylko uwzględnione, jeżeliby z powodu warunków miejscowych dostawa drzewa jednego gatunku z wielkiemi trudnościami była połączoną, w takim razie obowiązany jest oferent stosunek mięszanego drzewa w procentach oznaczyć

Drzewo olchy czarnej jest od dostawy zupełnie wykluczone.

11. Jeżeliby przez stosunki miejscowe było wskazanem, dla wojska zaś i skarbu wojskowego korzystnem, mogą być przepisane terminy poboru na 10 lub 15 dniowe zmienione.

12 We Lwowie mogą być arendatorowi 2 murowane magazyny na Janowskiem i waga pomostowa od 1 października 1895 za opłatą miesięczną 57 zł. wynajęte, przyczem jednak w artykule XV warunków kontraktowych zawarte szczegółowe postanowienia pozostają nadal w mocy obowiązującej.

Wynajmujący obowiązany jest koszta naprawy i zabezbieczenia od ognia sam ponosić.

13. Wyklucza się zupełnie oddawania żołnierzy prowiantowych arendatorom do dyspozycyi.

14. Arendatorzy nie mają prawa korzystania z wojskowej taryfy kolejowej.

15. Każdy ubiegający się powinien do swej oferty pięcio-procentowe wadyum (podług powyższej tabeli) w gotówce lub papierach tej samej wartości dołączyć.

Gminy, producenci (rolnicy) i spółki gospodarczo-rolnicze, są przy artykułach, które z własnej produkcyi lub własnemi siłami dostarczyć są w stanie od składania wadyum i kaucyi uwolnieni.

Tymże również przy równych cenach i jakości artykułu ofertach przyznanem będzie pierwszeństwo.

16. Zwraca się uwagę gmin, producentów i spółek rolniczych na przyznane im korzyści i ułatwienia, które za pośrednictwem władzy politycznej i towarzystwa rolniczego w roku 1893 ogłoszono.

Lwów, dnia 30 czerwca 1895.

Z Zarządu c. i k. wojskowego magazynu prowiantowego.

L. 2018 (4977 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Mojżesza Kellera w kwocie 36 zł. wa. z pn. dozwolona została sprzedaż realności lwh. 276 gm. kat. Dębno objętej Antoniego Maznia własnej.

Sprzedaż ta odbędzie się przez licytacyę w tutejszym sądzie w dwóch terminach dnia 23 lipca i 23 sierpnia 1895 każdym razem o godzinie 10 rano.

Cenę wywołania stanowić będzie kwota 912 zł.

Wadyum wynosi 92 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze w godzinach urzędowych.

Leżajsk, dnia 23 marca 1895.

L. 5182 (4980 1—3)

Zbarazki c. k. Sąd powiatowy uwiadamia, że w celu zaspokojenia pretensyi Jakima, Maryi, Kornija i Eudokii Szatrawskich w kwocie 62 zł 20 ct. z pn. odbędzie się dnia 2 sierpnia i dnia 4 września 1895 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w Kobyli położonej wedle wykazu hipot. 286 księgi gruntowej dla gminy kat. Kobyla, Nikifora Szatrawskiego własnej.

Na pierwszym terminie realność rzeczona sprzedaną będzie tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 670 zł., zaś na drugim także niżej takowej.

Wadyum wynosi 67 zł.

Zbaraż, dnia 12 czerwca 1895.

L. 7114 (4978 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 5 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 3 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 19 i 88 w Szczurowicach I według wykazu hip. l 118 w połowie Mojżesza Abrahama Kardasza własnej II według wyk. hip. 354 w połowie a III według wyk hipot. 357 w całości Konrada Stroczyńskiego syna Romana własnej na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Radziechowie pto 98 zł. 13 ct. z pn.

Cena wywołania ad I 543 zł., ad II 517 zł. 50 ct., ad III 348 zł., wadyum 10% ceny wywołania.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Abrahama Mojżesza Kardasza jako to Azriela Kardasza, Estery Kardasz i Feigi Rywy 2 im. Goldberg i dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratora pana Itzka Leibę 2 im. Kardasza w Szczurowicach.

Łopatyn, 30 czerwca 1895.

L. 3751 (4969 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku podaje po wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 400 zł. wa. z pn. na rzecz Arona Kannera przedsięweźmie dnia 21 sierpnia i dnia 11 września 1895 o godzinie 10 rano w tusądowej izbie rozpraw Nr. 25 egzekucyjną sprzedaż w drodze publicznej licytacyi sumy 70# hol. i sumy 1710 zł m. k. zaintabulowanych na rzecz Pesli Teich w stanie biernym realności pod l. kons. 230 w Sanoku położonej wyk. hip. l. 370 objętej.

Cena wywołania dla kwoty 70# hol. kwota 350 zł. wa, a dla kwoty 1710 zł. m. k. kwota 1795 zł. 50 ct. wa.

Obie sumy będą sprzedane razem jako jednoryczałtowa suma.

Wadyum 108 zł.

Na pierwszym terminie będą rzeczone sumy tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim także niżej takowej sprzedane.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych można przeglądnąć w tusąd. registraturze. Kuratorem egzekwowanej masy jest dr. Tarnawski adwokat przemyski, zaś dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli zahipotekowanych na sprzedać się mających sumach Tebla Majera 2 imion Blocha i Dawida Teicha, tudzież dla tych którzyby po wystawieniu wyciągu hipotecznego tj. po dniu 15 maja 1895 prawo zastawu na rzeczonych sumach uzyskali, ustanowiono kuratorem Dr. Flakowicza a zastępcą Dr. Łobaczewskiego adwokatów sanockich.

Sanok, dnia 25 czerwca 1895.

L. 3592 (4950 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Złoczowie podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia należącej się nieletnim Stanisławowi i Maryi Chauerom kwoty 2000 zł. z pn. przedsięwziętą zostanie przymusowa jawna sprzedaż w drodze licytacyi majętności tabularnej „folwark Bereźna pasieka“ objętej wyk. hip l. 581 ks. gr dla majętności tabularnych okręgu c. k. sądu obwodowego w Złoczowie dłużnika Mieczysława Kruszelnickiego własnej w dwóch terminach a to: dnia 26 sierpnia 1895 i dnia 30 września 1895 zawsze o godz. 10 przed południem w zabudowaniu tusądowem.

Cena wywołania 4711 zł. 21½ ct. w. a., a poręczne 472 zł. w. a.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś i niżej tej ceny, jednak nie niżej 1/3 części ceny wywołania.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia przejrzeć lub w odpisie podnieść można w tusądowej registraturze.

Dla z miejsca pobytu niewiadomego Mojżesza Menkesa i dla tych wierzycieli, którzyby po dniu 19 lutego 1895 do hipoteki tej majętności weszli, lub którymby uchwałę doręczyć nie można, ustanawia się kuratora w osobie p. Longina Rożankowskiego adw. w Złoczowie.

Złoczów, 4 maja 1895.

L. 1832 (4976 1—3)

Das k. k. Bezirksgericht in Kulików giebt bekannt, dass behufs Aufhebung der Gemeinschaft des Eigenthumes der a) dem Johann Stecyk und Pelagia geb. Michalewicz verh. Stecyk, einem jeden zu je 5/24 Theilen, b) dem Mikołaj Ostapczak und Pelagia Ostapczak einem jeden zu je 5/24 Theilen und c) dem Dawid Grüss in 4/24 Theilen eigenthümlich gehörigen Realität Nr. 940 Grundbuchs Ausweis der Katastralgemeinde Kulików die öffentliche Feilbiethung in zwei Terminen und zwar am 16 August und am 27 September jedesmal um 10 Uhr vormittags stattfinden wird.

Den Ausrufspreis bildet der Schätzungswerth dieser Liegenschaft im Betrage von 450 fl. ö. W.

Vadium 45 fl ö. W.

Sonstige Feilbiethungsbedingungen, der Grundbuchsauszug und das Schätzungsprotokoll der feilzubiethenden Liegenschaft liegen in der hiergerichtlichen Registratur zur freien Einsicht der Interessenten.

K. k. Bezirksgericht.

Kulików, 27 März 1895.

L. 4040 (4975 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie ogłasza, że w celu zaspokojenia wierzytelności Gitli Lewites przeciw nieobjętej masie spadkowej po Markusie Lewitesie w kwocie 1100 zł. w. a. z pn. odbędzie się dnia 16 sierpnia 1895 i dnia 18 września 1895 o godz. 10 rano w sądzie tym przymusowa sprzedaż realności dłużniczej wyk. hip. l. 351 ks. gr. gm. kat. Husiatyn objętej, która przy drugim terminiei niżej ceny szacunkowej 650 zł. wa. sprzedaną zostanie.

Zakład wynosi 65 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest ustanowiony adw. dr. Henryk Nathansohn w Husiatynie.

Husiatyn, dnia 15 czerwca 1895.

L 215 (4974 1—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godz. 10 rano dnia 23 sierpnia 1895 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 25 września 1895 nawet poniżej takowej licytacya realności według wyk hip. 68 gminy Hanaczów, Jana Figurskiego własnej na rzecz Mojżesza Adlera pto 30 zł. z pn.

Cena wywołania 1192 zł.

Wadyum 120 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Szymona Częstyńskiego.

C. k. Sąd powiatowy.

Gliniany, 14 czerwca 1895.

Konkursa.

L. 6783 (4986)

Cztery posady adjunktów Tabuli krajowej i miejskiej z poborami X klasy rangi są przy sądzie krajowym we Lwowie do obsadzenia.

Ubiegający się o tę, lub o posadę prowadzącego księgi gruntowe przy sądzie obwodowym lub powiatowym w Galicyi wschodniej opróżnić się mogącą, wniosą swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum sądu krajowego we Lwowie do 10 sierpnia 1895 z wykazaniem uzdolnienia do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia ministr. z 10 czerwca 1855 i. 101 dz. u. p.

We Lwowie, dnia 14 lipca 1895.

L. 79 (4935 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku nad Dunajcem poszukuje jednego ewentualnie dwóch dyetaryuszy, którzyby szybko i czytelnie pisali.

Wynagrodzenie miesięczne wynosi od 20 do 25 zł. wa. Świadectwa potrzebne.

Krościenko, 11 lipca 1895.

L. 7673 (4981 2—3)

Celem obsadzenia trzech posad starszych inżynierów w VIII, ewentualnie trzech posad inżynierów w IX i tyluż posad adjunktów budownictwa w X klasie rangi z systemizowanemi poborami w galic. państwowej służbie budowniczej rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 sierpnia 1895

Ubiegający się o te posady winni wnieść podania zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w przepisanej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 lipca 1895.

L. 939 (4946 2—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Tłumaczu rozpisuje niniejszem konkurs, celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A) Przy szkole 5 klasowej mieszanej w Tłumaczu:

1. Na posadę starszego nauczyciela z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

O posadę tę ubiegać się mogą tylko kandydaci z egzaminem do szkół wydziałowych z przedmiotów grupy matematyczno-przyrodniczej.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

B) Przy szkole 4 klasowej mieszanej w Tyśmienicy mieście:

1. Na posadę starszego nauczyciela (lki) z płacą 450 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie.

2. Na posadę młodszego nauczyciela (lki) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie, skoro posada ta opróżni się przez obsadzenie posady starszego nauczyciela.

C) Na posady młodszych nauczycieli (lek) z płacą 300 zł. i 10 prc. dodatkiem na mieszkanie: 1. przy szkole 3 klasowej mieszanej w Otynii, 2. przy szkole 2 klasowej mieszanej w Niżniowie.

D) Na posady młodszych nauczycieli (lek) przy szkołach 2 klasowych mieszanych z płacą po 300 zł. wa. 1. w Bortnikach, 2. Czarnołożcach, 3. Hostowie, 4. Jezierzanach, 5. Ladzkiem szlacheckiem, 6. Olszanicy, 7. Podpieczarach, 8. Tarnawicy polnej.

E) Na posady przy szkołach 2 klasowych mieszanych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1. Antonówce, 2. Chomiakówce, 3. Delawie, 4. Dołhem, 5. Dolinie, 6. Horyhladach, 7. Kolińcach, 8. Korolówce, 9. Krzywotułach nowych, 10. Kutyskach, 11. Markowcach, 12. Miłowaniu, 13. Nadorożnej, 14. Przybyłowie, 15. Przenicznikach, 16. Roszniowie, 17. Strychańcach, 18. Tarnawicy polnej z dodatkiem za kierownictwo 50 zł., 19. Woronie, 20. Targowicy i 21. Winogradzie.

Kompetenci (tki) o posady tym konkursem objęte, winni wnieść należycie udokumentowane podania, zaopatrzone w tabelę kwalifikacyjną wykaz lat służby, a względnie wymiar wkładki emerytalnej za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 15 sierpnia 1895.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej w Tłumaczu, d. 27 czerwca 1895.

C. k. Starosta.

Upadłości.

L. 7448 (4971)

W miejsce przeniesionego w stały stan spoczynku dotychczasowego komisarza masy rozbiorowej Benziona Hollenberga c. k. radcy s. kr. w. Macieja Tupeca ustanawia c. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu komisarzem radcę c. k. sądu kraj. Zygmunta Butkowskiego i to niniejszem ogłasza.

Tarnopol, 27 kwietnia 1895.

Kuratele.

L. 2427 (4934 2—3)

Paraska Bojczuk z Turki uznana umysłowo chorą.

Kurator Michał Bojczuk z Turki.

Gwoździec, 12 maja 1895.

L. 5205 (4941 2—3)

Andruch Zabołotny gospodarz z Nowosiółki uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Iwan Olejnik z Nowosiółki.

C. k. Sąd powiatowy.

Skałat, dnia 20 maja 1895.

L. 2185 (4938 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Makowie podaje do wiadomości, że Wiktorya Kosek i Stanisław Kosek z Kojszowki uznani zostali za niedołężnych na umyśle i że kuratorem dla nich ustanowiony Ignacy Kardaś z Kojszówki.

Maków, 24 maja 1895.

L. 10017 (4942 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokalu podaje do wiadomości, iż zawieszona z powodu marnotrawstwa nad Ksenofontem Wojtowiczem z Korkowa kuratela, zniesioną została.

Sokal, 16 czerwca 1895.

L. 37164 (4944 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie uznaje Karolinę Kraś zamęż. Bojarską właścicielkę realności we Lwowie umysłowo chorą i ustanawia Jerzego Mayera jej kuratorem.

Lwów, dnia 6 lipca 1895.

L. 7070 (4861 2—3)

Na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Kołomyi z dnia 20 kwietnia 1895 l. 6072 uznaje się Różkę Zondak z Pistynia obłąkaną, ustanawiając dla niej kuratorem Marcina Urbańskiego.

C. k Sąd powiatowy.

Kosów, 28 maja 1895.

L. 3753 (4973 1—3)

Hryń Resztyj z Butełki niżnej uznany za marnotrawcę.

Kuratorem ustanowiony Onufry Siemiak z Butełki niżnej.

C. k. Sąd powiatowy.

Borynia 29 maja 1895.

Wyroki prasowe.

Zl. 159 (4845)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Mai 1895, Z. 480/3706, die Weiterverbreitung der Nr. 102 der in Agram erscheinenden Zeitschrift: „Agramer Tagblatt“ vom 3 Mai 1895 nach §§ 300 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 17 Juni 1895, Z. 3403, die Weiterverbreitung der Nr. 43 der Zeitschrift: „L'Alba“ vom 15 Juni 1895 wegen des Artikels: „Questioni di metodi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovigno hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Juni 1895, Zl. 3424, die Weiterverbreitung der Nr. 700 der Zeitschrift: „L'Istria“ vom 15 Juni 1895 wegen des Artikels: „Dopo il processo contro gli abitanti di Como“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit den Erkenntnisse vom 15 Mai 1895, Zl. 11793, die Weiterverbreitung der Nr. 8 der Zeitschrift: „Zumbera“ vom 27 April 1895 wegen der Artikel: „Z doslechu“ und „Otazka co je svoboda“ nach den §§ 63 und 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1895, Z. 15379, die Weiterverbreitung der Druckschrift: „Potlaceny lide!“ unbekannter Provenienz nach den §§ 58 a, b, c, und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1895, Z. 4905, die Weiterverbeitung der Nr. 153 der Zeitschrift: „Deutsche Volkszeitung“ vom 11 Juni 1895 wegen des Artikels: „Verschleppung“ nach §§ 65 a und 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 14 Juni 1895, Zahl 4158, der Weiterverbreitung der Nr. 38 der Zeitschrift: „Jihoceske listy“ vom 12 Juni 1895 wegen der Eingangsnotiz betreffend die Confiscation der vorigen Nummer und des Artikels: „Konfiskacni era“ nach den §§ 300, 487, 493 St. G. und Artikel V des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jungbunzlau hat mit dem Erkenntnisse vom 18-ten Juni 1895, Z. 3752, die Weiterverbreitnng der Nr. 24 der Zeitschrift: „Mlaadoboleslavske Listy“ vom 14 Juni 1895 wegen des Artikels: „Bourlivy vystup“ nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Jicin hat mit dem Erkenntnisse vom 18 Mai 1895, Z. 4507 die Weiterverbreitung der Nr. 14 der Zeitschrift: „Straz na Cidline“ vom 14 Mai 1895 wegen der Artikel: „May“, „Pro pisen rudy prapor“, „Hradec Kralove“, „Bismark“ to schvaluje“ und Fesacky kriminal“ nach den §§ 63, 300 u. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 28 Mai 1895, Zl. 4507, die Weiterverbreitung der Nr. 21 der Zeitschrift: „Hranicko-Lipnicke Noviny“ vom 24 Mai 1895 wegen des Artikels: „Zidovska otazka se stanoviska narodohospodarskeho“ nach § 302 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 11 Juni 1895, Z. 5686, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Odborne Listy“ vom 6 Juni 1895 wegen der Artikel: „Klerikalismus, narodni slechta a socialismus“ u. „Z Lubojat“ nach den §§ 302, 303, 487 event. 491 St G. und Art. V des Ges. vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8 ex 1863, verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Ragusa hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Mai 1895, Z. 908, die Weiterverbreitung der Nr. 20 der Zeitschrift: „Crvena Hrvatska“ vom 18 Mai 1895 wegen des Artikels: „Tuze nam se s Konala“ nach den §§ 488, 491, 493 St. G. und Art. V des Ges. vom 17 Dec. 1862, R. G Bl. 8 ex 1863 verboten.

Zl. 160 (4878)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse 17 Juni 1895, Z. 18006, die Weiterverbreitung der Nr. 11 der Zeitschrift: „Ceske Noviny“ vom 12 Juni 1895 wegen des Artikels: „Nase patolizalstvi“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 19 Juni 1895, Z. 18302 die Weiterverbreitung der Nr. 17 der Zeitschrift: „Straz pod Vitkovem“ vom 15 Juni 1895 wegen des Artikels: „Ve chvili ponizeni“ nach 300 St. G verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Tabor hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1895, Z. 2761, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Tabor“ vom 5 Juni 1895 wegen der Redactionsbemerkung zu dem Artikel über die Sitzung der Handels- und Gewerbekammer in Budweis, beginnend mit den Worten: „Pritomni vsichni“ und endend mit „milosrdny skutek“ nach § 300 St. G. verboten

---

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Königgrätz hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1895, Z. 7153, die Weiterverbreitung der Nr. 22 der Zeitschrift: „Posel z Podhori“ vom 1 Juni 1895 wegen des Artikels: „V podvecer maje“ nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1895, Z. 7158, die Weiterverbreitung der Nr. 23 der Zeitschrift: „Rovnost“ vom 6 Juni 1895 wegen der Artikel: „Stlacovani mzdy a vykoristeni“ und „Argumenty z ulice“ nach den §§ 65 und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1895, Z. 6181, die Weiterverbreitung der Nr. 19 der in Lagrange Texas erscheinenden Zeitschrift: „Svoboda“ nach § 64 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L 1862 (4829 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Sanoku zawiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Adama Krzywakowskiego, że Markus Schönbach wniósł na podstawie cessyi z daty Sanok 7 października 1890 prośbę o zaintabulowanie go za właściciela kwoty 250 zł. z pn. dotąd na rzecz Chaima Schützera w stanie biernym realności whl. 292 księgi gruntowej gminy Sanok objętej, Adama Krzywakowskiego własnej wpisanej, któremu żądaniu tut. sąd uchwałą z dnia 10 lipca 1894 l. 4331 zadosyć uczynił.

W celu więc doręczenia Adamowi Krzywakowskiemu powyższej uchwały ustanawia tutejszy sąd kuratorem adw. dra Flakowicza w Sanoku a Adamowi Krzywakowskiemu poleca, aby ustanowionemu dla niego kuratorowi potrzebnych informacyi udzielił, lub też innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż w razie przeciwnym sam sobie skutki stąd wynikłe przypisze.

C. k. Sąd obwodowy.

Sanok, d. 26 czerwca 1895.

L. 11632 (4848 3—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie egzekucyjnej kasy oszczędności miasta Kołomyi przeciw Dawidowi Scheier pto 9 rat po 62 zł. 37 ct. i 288 zł. 57 ct. w. a. z pn. dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Dawida Scheiera adw. dr. Kraśnickiego kuratorem z substytucyą adw. dr. Freudenberga i doręczył kuratorowi adw. dr. Kraśnickiemu tus. uchwałę z 27 kwietnia 1895 li 4993 dla Dawida Scheiera przeznaczoną.

Kołomyja 7 lipca 1895.

L. 3911 (4865 3—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Zimmeta przeciw z życia i miejsca pobytu niewiadomemu Józefowi Kucharskiemu pto 343 zł. 73 ct. wa. z pn. ustanawia się dla tegoż ostatniego kuratora w osobie p. dra Maurycego Rotha adwokata w Podhajcach, któremu równocześnie doręcza się uchwałę załatwiającą protokół grabieży ruchomości dłużnika z praes. 27 maja 1892 l. 6338, a egzekuta Józefa Kucharskiego wzywa się, aby temuż kuratorowi dostarczył środków obrony, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż w razie przeciwnym złe następstwa sam sobie przypisać będzie winien.

C. k. Sąd powiatowy.

Podhajce, d. 30 kwietnia 1895.

L. 2187 (4867 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sądowej Wiszni zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Honoratę Bednarczyk, że w celu doręczenia jej uchwały z dnia 24 sierpnia 1894 l. 5835 o intabulacyę prawa zastawu dla sumy 120 zł. na jej realności na rzecz Sary Steiner dozwalającej kurator w osobie Szymona Torskiego naczelnika gminy Sądowa Wisznia ustanowiony został.

C. k Sąd powiatowy.

Sądowa Wisznia, 11 maja 1895.

L. 22511 (4882 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta hr. Potulickiego, że przeciw niemu wniósł Salamon Rothblum pozew de praes. 17 czerwca 1895 l. 22511 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 925 zł. z pn. i że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z d. 18 czerwca 1895 l. 22511 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adw. dr. Kwiecińskiemu ze substytucyą adwokata dra Łepkowskiego w Krakowie i poleca Zygmuntowi hr Potulickiemu, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 18 czerwca 1895.

L 3454 (4959 2—3)

Zawiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Teklę Mika, iż Ryfka Goldstein wytoczyła w tutejszym sądzie przeciw Frymecie Tider i spóln. spór sumaryczny pto 375 zł. 48 ct. i że do sporu tego przypozwała Teklę Mika.

Do uzupełnienia rozprawy wyznaczono termin na dzień 21 sierpnia 1895 o godz. 10 rano i ustanowiono dr. Jana Mycińskiego w Żabnie kuratorem Tekli Miki.

Wzywa się więc Teklę Mika, aby do rozprawy albo osobiście stanęła, albo udzieliła informacyi swemu kuratorowi pod rygorem skutków prawnych.

C. k. Sąd powiatowy.

Żabno, 30 maja 1895.

(4960 2—3)

PP. DDr. Seweryn Paneth, Adolf Abraham 2 im. Rosmarin, Mojżesz Sokal i Simche (Szymon) Wieselberg wpisani zostali z dniem 11 lipca 1895 na listę adwokatów, a to dwaj pierwsi z siedzibą we Lwowie, trzeci z siedzibą w Stanisławowie, a ostatni z siedzibą w Kołomyi.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 11 lipca 1895.

(4962 2—3)

P. Dr. Jakób Schenker, adwokat w Glinianach, zamierza przesiedlić się do Przemyślan z dniem 1 października 1895.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 4 lipca 1895.

L. 32795 (4964 2—3)

C k Sąd krajowy we Lwowie wzywa wskutek prośby zwierzchności gminy Jaśniska z 11 kwietnia 1895 l. 20701 posiadacza książeczki wkładkowej Banku krajowego we Lwowie Nr. 2141, opiewającej na nazwisko „Fundusz ubogich gminy Jaśniska“ i zastrzeżonej do dyspozycyi wydziału powiatowego w Gródku, na którą 9 czerwca 1886 złożoną została kwota 39 zł., ażeby tę książeczkę w przeciągu 1 roku, 6 tygodni i 3 dni, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu sądowi przedłożył, gdyż w przeciwnym razie po upływie tego terminu takowa na żądanie zwierzchności gminy Jaśniska za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy.

Lwów, 22 czerwca 1895.

(4961 2—3)

P. Dr. Michał Grek wpisany został z dniem 4 lipca 1895 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, 4 lipca 1894.

L. 23842 (4881 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomemego z miejsca pobytu Henryka hr. Broel Platera, że przeciw niemu wniósł Bernard Reiner pozew de praes. 26 czerwca 1895 l. 23842 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 500 zł. z przyn. i że wydany wskutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 28 czerwca 1895 l. 23842 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi sdwokatowi dr. Bronisławowi Olearskiemu ze substytucyą adwokata dr Tadeusza Kwiecińskiego w Krakowie — i poleca Henrykowi hr. Broel Platerowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

C k. Sąd krajowy jako handlowy.

Kraków, 28 czerwca 1895.

L. 5359 (4854 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzesku podaje do wiadomości, iż dnia 17 stycznia 1893 zmarł w Okocimie Baruch Weiss bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli do spadku po nim przychodzi syn Szaja Weiss.

Sąd nieznając pobytu Szaji Weissa wzywa go, aby w przeciągu roku 1 licząc od dnia ogłoszenia edyktu zgłosił się w sądzie tut. i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek byłby przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i kuratorem Lejzorem Rückiem dla niego ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy.

Brzesko, d 24 lipca 1894.

L. 3331 (4862 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nisku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię hr. Reyową 2o Grudzińską, że celem doręczenia jej tus rezolucyi hipotecznej z dnia 17 maja 1895 l. 3331 ustanowiono dla niej kuratora dra Wacława Dundaczka adwokata w Nisku i wzywa ją, aby potrzebnych informacyi udzieliła temuż kuratorowi, lub innego pełnomocnika ustanowiła.

Nisko, d. 17 maja 1895.

L. 4714 (4893 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. delegowany w Sanoku zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Julię Nowak, że Semion Nowak wniósł przeciw niej pozew pod dniem 23 marca 1895 l. 4714 o uznanie go i zaintabulowanie za właściciela 2/3 części wyk. hipot. 79 ks. gr. gminy Zahutyn.

Kuratorem dla niej ustanowiono adw. dr. Flakowicza w Sanoku.

Wzywa się zatem Julię Nowak, by temu kuratorowi podała swą obronę, ewentualnie wskazała sądowi innego swego zastępcę.

C. k. Sąd pow. miej. deleg.

Sanok, 30 czerwca 1895.

L. 15102 (4895 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brzozowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jana Cyganika, że celem strzeżenia ewentualnych jego praw do spadku po śp. Katarzynie Cyganik z Malinówki, ustanowił dla niego kuratorem adwok. dr Festenburga w Brzozowie.

W skutek tego wzywa się Jana Cyganika, ażeby ustanowionemu kuratorowi udzielił odpowiedniej informacyi, gdyż wynikłe z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisze.

Brzozów, dnia 12 listopada 1894.

L. 24407 (4883 2—3)

C. k. Sąd krajowy jako Trybunał handlowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Izaaka Katza, że przeciw niemu wniósł Maks Lewkowicz pozew de praes. 29 maja 1895 l. 20028 o wydanie nakazu zapłaty sumy wekslowej 286 zł. 62 ct. w. a. z przyn. że wydany w skutek tego pozwu nakaz zapłaty z dnia 31 maja 1895 l. 20028 doręczony został ustanowionemu dla tegoż kuratorowi adwokatowi dr. Seinfeldowi ze substytucyą adw. dr. Betta w Krakowie i poleca Izaakowi Katzowi, aby temuż kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczył, lub innego pełnomocnika sobie obrał i sądowi o tem doniósł, w przeciwnym bowiem razie skutki z tego zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisze.

Kraków, d. 2 lipca 1895.

L. 3958 (4932 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobczycach zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Błażeja Mutę z Wiśniowy, że wskutek skargi wniesionej przeciw niemu przez Katarzynę 1o Murzynową 2o Mutową o uznanie darowizny kontraktem notaryalnym z daty Dobczyce 23 maja 1893 L. R. 5232 uczynionej za odwołaną, termin do rozprawy ustnej na dzień 20 sierpnia 1895 o godz. 9 rano wyznaczonym został, tudzież że dla pozwanego kurator w osobie Marcina Murzyna wójta z Wiśniowy ustanowionym zostaje.

Jest tedy rzeczą pozwanego, temuż kuratorowi środków do obrony dostarczyć, lub innego pełnomocnika dla siebie w tejże sprawie ustanowić i w tym celu niniejszem zawezwanym zostaje, gdyż w razie zaniedbania tego szkodliwe dla siebie skutki pozwany sam sobie przypisać będzie musiał.

Dobczyce, d. 4 czerwca 1895.

L 13183 (4831)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie zarządził wpis zgaśnięcia firmy „H. B. Kohane“ wskutek tutejszo sądowej uchwały z dnia 1 maja 1879 l. 5156 w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zaprotokołowanej.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnów, 27 czerwca 1895.

L. 10090 (4832)

C. k. Sąd obwodowy jako Sąd handlowy w Tarnopolu ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedynczych firmę „Samson Speiser, dzierżawa browaru w Terpiłówce.“

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 8 czerwca 1895.

L. 10896 (4833)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ogłasza, że w rejestrze dla spółek handlowych przy firmie „Podolski dom handlowy i komisowy w Tarnopolu“ wpisał, że prokura Edwarda Taborskiego z powodu śmierci zgasła i że Włodzimierz hr. Bawerowski i Julian Roguski, właściciele powyższej firmy, ustanowili Stanisława Belke prokurzystą i upoważnili go do podpisywania tej firmy per prokura, tudzież, że podpis tej firmy zbiorowej jest ważnym nie tylko wtedy, jeśli pod stampilią firmy „Podolski dom handlowy i komisowy w Tarnopolu“ umieszczone są podpisy obydwóch spólników Włodzimierza hr. Bawerowskiego i Juliana Roguskiego, lub przynajmniej jednego z nich i ustanowionego przez nich prokurzysty Antoniego Zboińskiego, lecz że podpis tej firmy jest ważnym także wówczas, jeśli pod stampilią firmy „Podolski dom bankowy i komisowy w Tarnopolu“ umieszczone są podpisy obydwóch prokurzystów Antoniego Zboińskiego i Stanisława Belke.

C. k. Sąd obwodowy.

Tarnopol, 22 czerwca 1895.

Zl. 10377 (4797)

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte in Stanislau wird hiemit bekannt gemacht, es werde unter Einem dem hg. Registraturkanzelisten Topolnicki verordnet in das Register für Genossenschaften die neue Firma „Commerzieller Creditverein, registrirte Genossenschaft mit beschränkter dreifacher Haftung in Delatyn“ — in polnischer Sprache: „Towarzystwo komercyalne dla kredytu, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną potrójną poręką w Delatynie“ — mit nachstehenden Bemerkungen einzutragen:

Das Unternehmen beruht auf dem am 12 Mai 1895 errichteten Genossenschaftsvertrage.

Gegenstand des Unternehmens ist den Mitgliedern die nöthigen Capitalien zur Förderung ihrer Gewerbe gegen billigen Zins herbeizuschaffen.

Den Vorstand bilden:

1. Aron Offenberger, Kaufmann in Łanczyn,
2. Leon Meller,
3. Abraham Popper, beide Kaufleute in Delatyn.

Die Firma der Genossenschaft wird in der Weise gezeichnet, dass unter der Firma der Genossenschaft zwei (2) Directionsmitglieder ihre Namen unterschreiben.

Die Bekanntmachungen der Genossenschaft geschehen durch Affigierung von Placaten auf öffentlichen Plätzen und Strassen in Delatyn.

Vom k k. Kreis- als Handelsgerichte.

Stanislau, am 18 Mai 1895.

L. 11473 (4885 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Kołomyi ustanowił w sprawie Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Alterowi Kimel i tow. pto 117 zł. 80 ct dla nieznanego z miejsca pobytu pozwanego Samuela Kimela adw. dra Rittigsteina kuratorem z substytucyą adw. dr. Hullesa i doręczył kuratorowi adw. dr. Rittigsteinowi nakaz zapłaty z 25 maja 1895 l. 8662 dla Samuela Kimela przeznaczony.

Kołomyja, 4 lipca 1895.

L 6394 (4892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Nowym Sączu zawiadamia nieobecnych i niewiadomych z miejsca pobytu i zamieszkania Chanę z Rieselbachów Zollmann i Schaula Rieselbacha, że w sprawie spadkowej po Abrahamie Rieselbachu, w której rezolucyą tusądową z dnia 12 lutego 1895 l. 1911 zarządzono wydanie resztujących 2/5 części wraz z narosłym procentem z kwoty 258 zł. 74 ct. w tutejszosądowym depozycie na rzecz masy spadkowej Abrahama Rieselbacha przechowanej, mianowicie 1/5 części tejże Freidli Rieselbach, zaś drugą 1/5 część tejże Elme Rieselbach — ustanowiono dla nieobecnej i niewiadomej z miejsca pobytu zamieszkania Chany z Rieselbachów Zollmann i Schaula Rieselbacha celem strzeżenia ich praw kuratorem adwokata dr. Wąsikiewicza i temuż doręczono rezolucyę powyższą, a zarazem poleca się im, by kuratorowi swemu potrzebnej informacyi udzielili, gdyż inaczej skutki zaniedbania sami sobie przypisać będą musieli

C. k. Sąd powiatowy.

Nowy Sącz 4 lipca 1895.

L. 11417 (4897 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Limanowej ustanawia w sprawie spadkowej po Wojciechu Sobczaku dla niewiadomej z miejsca pobytu i życia Tekli Sobczak kuratorem ad actum Józefa Kuca i doręcza mu rezolucyę z dnia 10 sierpnia 1894 l. 7849.

C. k. Sąd powiatowy.

Limanowa, d. 10 grudnia 1894.

L. 13478 (4887)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zarządził wykreślenie w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy Leib Dintenfass, wyrób okowity i wypas bydła, w skutek zaniechania przedsiębiorstwa.

Tarnów, dnia 4 lipca 1895.

L. 10312 (4922)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu jako handlowy wpisał w rejestrze handlowym dla spółek zarobkowych i gospodarczych przy firmie Zakład kredytowy w Husiatynie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką, po niemiecku „Creditanstalt in Husiatyn registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“, iż wedle uchwały nadzwyczajnego walnego zgromadzenia z dnia 1 czerwca 1895 wybrani zostali do Dyrekcyi tegoż stowarzyszenia na czas sześciu lat tj. od 1 czerwca 1895 do 1 czerwca 1901 r.

a) jako naczelny I dyrektor Nuchim Czoban,

b) jako I zastępca II dyrektora Feibisch Weitman,

c) jako II zastępca III dyrektora Leib Auerbach,

d) jako III zastępca IV dyrektora Markus Czoban, wszyscy kupcy w Husiatynie zamieszkali.

Tarnopol, dnia 15 czerwca 1895.

L. 11718 (4913)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że równocześnie uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych zgłoszonej firmy „Nowa piekarnia Chaima Schindla w Tarnowie“ dzierżycielem firmy jest Chaim Schindel piekarz w Tarnowie zamieszkały.

Tarnów, 12 czerwca 1895.

L. 12935 (4925 1—3)

C. k. Sąd powiatowy miej.-delegowany w Tarnowie wzywa właścicieli mas depozytowych a to masy N. Ziembickiego obejmującej kartę wkładkową Tarnowskiej kasy oszczędności Nr. 308 zł. 97 i Józefa Krzemińskiego obejmującej kartę wkładkową tejże kasy Nr. 625 na 1 zł. 69 zł. wa, ażeby się w przeciągu roku, 6 tygodni i trzech dni zgłosili i swoje prawa wykazali, gdyż inaczej takowe funduszowi przepadłości przyznane będą.

Tarnów, d. 28 lutego 1895.

Doniesienia prywatne.

Ołtarz dębowy
w stylu romańskim, robiony na Wystawę, tanio do sprzedania. Również wszelkie roboty rzeźbiarskie wraz z pozłoceniem poleca
Tadeusz Sokulski
we Lwowie przy ul. Łyczakowskiej l. 54.
877

Realność
duża pod Krakowem przez c. i k. Rząd na razie — na lat 15 wydzierżawiona, przynosząca **czystego dochodu 9 prc.** jest z wolnej ręki do sprzedania. Bliższa wiadomość w handlu bławatnym p. **Józefa Neuwertha i Syna** w Krakowie, Sukiennice nr. 1. 924

Para gniadych, dużych, powozowych koni do sprzedania. Obszar Zamek w Dubiecku.
918

Zmiana lokalu.
Najtańszy skład towarów optycznych i mechanicznych
BENEDYKTA KOPERNICKIEGO
pod „Kopernikiem“
przeniesiony został do nowego lokalu przy **placu Halickim l. 1.**

Po cenach najtańszych w wielkim wyborze okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze. — **Reparacye najrychlej i najtaniej.** Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi odwrotnie. Adres: **Optyk Kopernicki, Lwów, plac Halicki 1** naprzeciw Banku hipotecznego.

Słabość męska
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka ilustrowana:
Dr. Retau'a
Ochrona własna
Cena wydania polskiego zł. 1.
Cena wydania niemieckiego zł. 2.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męską odzyska. Za nadesłaniem franko należytości, otrzyma się książkę w kopercie franko przez magazyn R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34 [w Niemczech]). 363

Ostrzeżenie. 929

Jako właścicielka jednej piątej części szóstej schedy dóbr Gdowa ostrzegam każdego, że nikomu pełnomocnictwa nie dałam w sprawie dzierżawy lub sprzedaży mojej części, ani na częściowe sprzedawanie gruntów tejże schedy nie pozwalam, gdyż mieszkając stale w Krakowie, sama się mojemi interesami zajmuję. Kraków, ul. Sławkowska l. 22. Eugenia Bielowska.

KANTOR WYMIANY
c. k. uprz. galic. akcyjnego Banku hipotecznego
kupuje i sprzedaje
wszystkie papiery wartościowe i monety
po kursie dziennym najdokładniejszym nie licząc żadnej prowizyi.
Jako dobrą i pewną lokacyę poleca

4 prc. listy hipoteczne koronowe,	**4½ prc. pożyczkę krajową galic.**
4½ prc. listy hipoteczne.	**4 prc. pożyczkę krajową galicyjską koronową.**
5 prc. listy hipoteczne premiow.	**4 prc. pożyczkę propin. galicyjską**
4 prc. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego.	**5 prc. pożyczkę prop. bukowińską**
4½ prc. listy Banku krajowego.	**4½ prc. pożyczkę węgierskiej kolei państwowej**
4 prc. listy zast. Banku krajowego.	**4½ prc. pożyczkę propin. węg.**
5 prc. obligacye komunalne Banku krajowego.	**4 prc. węg. obligacye indemniz.**

i wszelkie renty austryackie i węgierskie,
które to papiery kantor wymiany Banku hipotecznego zawsze nabywa i sprzedaje po cenach najkorzystniejszych.

UWAGA. Kantor wymiany Banku hipotecznego przyjmuje od P. T. kupujących wszelkie wylosowane, a już płatne miejscowe papiery wartościowe, tudzież zapadłe kupony za gotówkę, bez wszelkiego potrącenia, zaś zamiejscowe jedynie za potrąceniem rzeczywistych kosztów.

Do efektów, u których wyczerpały się kupony, dostarcza nowych arkuszy kuponowych za zwrotem kosztów, które sam ponosi. 869

Fularowy jedwab

60 ct.

aż do zł. 3.35 za metr w najnowszych deseniach i kolorach.

Jakoteż **jedwab Henneberga czarny, biały i kolorowy** od 35 ct. do zł. 14.65 (około 240 rozlicznych jakości i 2000 różnych barw i deseni itd.) czarne, białe i kolorowe od 45 ct. do zł. 1165.

Jedwabne damasty	od sł.	—.65	do 14.65	**Jedwabne bengaliny**	od zł.	—.80	do 7.65
Jedw. materye włos. na suknie		8.65	„ 42.75	**Jedwabne grenadyny**	„	—.80	„ 3 80
Jedwabne fulary	„	—.60	„ 3.35	**Jedwabne Faille française**	„	1.45	„ 6.80
Jedwabny atłas dla masek	„	—.35	„ 1.90	**Jedwabna Surah**	„	—.80	„ 8.80
Jedwabne Merveilleux	„	—.45	„ 4.85	**Jedwabny fular japoński**	„	—.80	„ 3.35
Jedwabne materye balowe	„	—.35	„ 14.65	**Jedwabne Crepe do Chine**	„	1.35	„ 6.65

za meter.

Jedwab **Armures, Merveilleux, Duchesse, Crystalique, Moire antique. Moscovito, Marcellines,** etc. jedwabne kołdry i materye na chorągwie etc. — wolne od porta i cła do domu. Wzory odwrotnie. Listy do Szwajcaryi kosztują 10 ct. karty 5 ct. 65

Fabryka jedwabiu G. Henneberga w Zurychu, c. k. dostawca nadworny.

Odznaczony złotym medalem na Wystawie lwowskiej.

„MARYA"

zakład artystyczno-fotograficzny

przy ulicy Fredry l. 7

został znacznie powiększony.

Nowa sala do zdjęć portretowych.

Nowe aparaty do wszelkich zdjęć tak portretowych jakoteż architektonicznych. Dawna sala została również powiększoną dla grup do 80 osób.

Zakład wykonywuje wszelkie zamówienia w zakres fotograficzny wchodzące, jak reprodukcye, powiększenia do naturalnej wielkości, platynotypie, kolorowania akwarelowe, pastelowe, olejne i heliominiatury na szkle, przyjmuje zamówienia na cynkotypie, fotodruki, rysunki etc.

Od 8-tej rano do 6-tej po południu, w Niedzielę i święta od 9-tej rano do 1-szej w południe, ul. Fredry Nr. 7. 3

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem centa, tłustym petitem dwa centy.

Kandydat notaryalny biegły w sprawach spornych i niespornych, z kilkuletnią praktyką sądową, na urząd sędziego ukwalifikowany, poszukuje posady. Zgłoszenia pod lit. K. N., Jasło poste restante. 920

Kapy na łóżka wełniane po zł. 2.75, 3.50 4.50, 5, 6 i wyżej — kocyki wełniane po zł. 3 50, 4 5, 6, w każdej cenie do zł. 14 poleca w największym wyborze Józef Schuster, we Lwowie, ul. Kopernika 7. 540

Maszyny do szycia

tylko z najlepszych fabryk sprowadzam pełnymi wagonami. Na składzie jest zawsze 200 maszyn do wyboru, na raty miesięczne po 4 zł. lub gotówką 10 prc. taniej.

Józef Iwanicki

mechanik-specyalista

Lwów, hotel Żorża,

Proszę żądać cenniki. 676

Ogrodnik, wdowiec bezdzietny, z chlubnemi świadectwami, kształcony we Francyi, w wyższych domach pełnił obowiązki w Galicyi, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe zgłoszenia A. B. Lwów, ul. Stryjska l. 14. 927

Jedyne nieszkodliwe są tutki wyrobu **S. W. Niemojowskiego** odznaczone medalami, które wszędzie nabyć można. 2

Droguerya

D. Ludkiewicza w Przemyślu do sprzedania. Zgłoszenia listowne uprasza się adresować na razie do ks. W. Pasławskiego, wikarego katedr. w Przemyślu 925

Przez c. k. Namiestnictwo koncesyonowany

Zakład wodoleczniczy i sanatoryum

dr. A. Majewskiego we Lwowie,

przyjmuje chorych z zupełnem zaopatrzeniem i dochodzących do kuracyi, która się odbywa rano do 10 i po południu od 4 do 6 godziny.

Telefon nr. 306. 519

Cukry deserowe

znakomite odznaczone na wystawach krajowych i zagranicznych **złotymi medalami**, które już oddawna przez wybrednych smakoszy jako najlepsze uznane zostały, ½ kilo zł. 1 ct. 20

poleca codzień świeże 919

Henryk Treter

właściciel parowej fabryki czekolady

ulica Kopernika l. 3 obok apteki.

BALLABANÓWKA

uznana za najlepszą wódkę na placu Wystawy jedyna rzeczywista żytnia, stara wódka bez cukru i bez anyżu, wyrównuje w hygienie prawdziwy koniak.

1-litr. but. tej wódki kosztuje 90 ct.

Paczka pocztowa 2 butelki 815

poleca

Karol Bałłaban, Halicka 23.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction in Krakau.

L. 29187 (4920 1—3)

Concurs-Ausschreibung

von Posten für welche ausgediente Unterofficiere im Sinne des Gesetzes von 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60) auf Grund des gesetzlichen Certifikates anspruchsberechtigt sind.

Im II Halbjahre 1895 werden nachbenannte Dienststellen zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stelle	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesen Stellen verbundene Bezüge an: Gehalt	Quartiergeld	Emolumente	Taggeld für die Dauer der Probezeit	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Dienst Posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung und aus welchen Gegenständen	Behörden Aemter, Unternehmungen wo die Competenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin von welchem Zeitpunkte an gerechnet	ANMERKUNG
5 Streckenwächter Stellen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Monats-lohn 24 fl.	systemizirtes Dienst-Quartier geld	Dienstkleider	70 kr.	1) Volksschule 2) Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechs monatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus der bezüglichen Dienstesinstructionen	K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau	Vier Wochen vom 15 Juli 1895 an gerechnet.	Bemerkung: Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzalungen in den Provisionsfond für die seinerzeitige Provisionsbemessung angerechnet. Die Competenzgesuche müssen mit dem gesetzlichen Original Certifikate (oder mit gerichtlich oder notariel beglaubigten Abschriften) und einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit belegt sein.
10 Weichen-Wächter-Stellen					70 kr.	1) Volksschule 2) Kenntnis der deutschen und polnischen Sprache	Mindestens sechs monatliche Verwendung im Taggelde	Prüfung aus der bezüglichen Dienstesinstructionen			

Krakau, im Juli 1895.

K. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction Krakau.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

L. 29187 (4920 1—3)

Konkurs

na posady do których na podstawie ustawowych certyfikatów są uprawnieni wysłużeni podoficerowie w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 (dz. pp. l. 60).

W drugiem półroczu 1895 roku zostaną następujące posady obsadzone:

Posady do obsadzenia	Przy którym urzędzie posada opróżnioną została	Z tą posadą są połączone następujące pobory: Płaca	Kwaterowe	Emolumenta	Płaca dzienna podczas czasu próby	Potrzebne wiadomości i inne warunki wymagane dla tej posady	Czy do uzyskania posady jest potrzebną: praktyka i jak długo	egzamin i z których przedmiotów	Władze, Urzędy przedsiębiorstwa do których mają być wniesione podania	Termin do wniesienia podań od którego dnia licząc	UWAGA
5 miejsc strażników	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	24 zł. miesięcznie	systemizowane kwaterowe	suknie służbowe	70 ct.	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych	C. k. Dyrekcya ruchu austr. kolei państwowych w Krakowie	4 tygodnie licząc od 15 lipca 1895	W razie bezpośredniego przejścia ze służby wojskowej do służby kolejowej zostanie czas spędzony w służbie wojskowej wliczony do czasu służby kolejowej za dodatkowem uiszczeniem statutem oznaczonych wpłat do funduszu prowizyjnego i zostanie suma tych lat wziętą za podstawę do wymierzenia swego czasu prowizyi. Do podań należy załączyć oryginalne prawne certyfikaty (lub odpisy tychże sądownie lub notaryalnie legalizowane) i świadectwo lekarskie, poświadczające zupełne fizyczne uzdolnienie.
10 miejsc zwrotniczych					70 ct.	szkoła ludowa i znajomość języka polskiego i niemieckiego w mowie i piśmie	najmniej 6 miesięcy za wynagrodzeniem dziennem	egzamin z dotyczących instrukcyi służbowych			

Kraków, w lipcu 1895.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych w Krakowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarneckiego l. 12. dom Wernera (Zarządca Wł. J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fijałkowskich.